PIĄTEK, 24 STYCZNIA 1975 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 20 (9422) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Rozwój gospodarki narodowej w 1974 r.

Omówienie komunikatu GUS

WARSZAWA PAP. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju gospodarki naro dowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1974 r. W omówieniu komunikatu GUS wszystkie wskaźniki dotyczące ub. r. porównywane są z danymi za 1973 r.

DOCHÓD NARODOWY wzrósł o ok. 10 proc., wobec planowanych 9,5 proc. Stanowiło to w pierwszym rzędzie rezultat wydatnego zwiększenia produkcji przemysłowej — o 12,2 proc., w tym na cele rynkowe o 13,1 proc. Plan produkcji sprzedanej został tym samym przekroczony o 2,9 proc., czyli o blisko 54 mld zł. Zamierzenia w tej dziedzinie zrealizowały wszystkie resorty przemysłowe. Podjęta została produkcja wielu nowych wyrobów przeznaczonych na rynek, bądź na cele inwestycyjne i zaopatrzeniowe. Przeciętne ZATRUDNIENIE w przemyśle uspołecznionym wyniosło blisko 4,6 mln osób, co stanowiło wzrost o 2,4 proc. Plan zakładał zatrudnienie o 0,6 proc. wyższe. Wydajność pracy wzrosła w przemyśle o 9,5 proc., wobec 8,6 proc. w 1973 r. Przyrost produkcji osiągnięty został w 80,3 proc. w efekcie wzrostu wydajności pracy.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych wartość globalnej PRODUKCJI ROLNICZEJ zwiększyła się — w cenach stałych — o ok. 2 proc. Wartość produkcji zwierzęcej wzrosła o 4,5 proc., a roślinnej zmniejszyła się o 0,2 proc. — głównie wskutek niższych plonów i zbiorów upraw okopowych, siana, owoców i warzyw. W czerwcu ub.r. pogłowie bydła wynosiło ponad 13 mln sztuk, zaś pogłowie trzody chlewnej ok. 21,5 mln sztuk. Spis grudniowy 1974 r. wykazał dalszą tendencję wzrostu pogłowia bydła, natomiast obniżenie tempa wzrostu pogłowia trzody chlewnej. Produkcja żywca wzrosła w ub.r. o ok. 12 proc., mleka o 3,3 proc., jaj o 5,7 proc. Zwiększył się udział sektora uspołecznionego, którego globalna produkcja rolna wzrosła o 12,3 proc. Wartość dostaw materiałów budowlanych na rynek wiejski wzrosła o 13 proc., a maszyn rolniczych i ciągników o 17 proc. Zapotrzebowanie wsi w obu tych dziedzinach nie zostało jednak w pełni zaspokojone.

NAKŁADY INWESTYCYJNE w gospodarce uspołecznionej wyniosły ok. 431,5 mld zł, czyli zwiększyły się o 25,6 proc. Wyższe w porównaniu z 1973 r. o 45 proc. zadania dotyczące przekazywania inwestycji do eksploatacji nie zostały w pełni zrealizowane. Ze 109 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, które miały być oddane do końca ub.r., przekazano 87, w tym 29 w terminach krótszych niż planowano. Uzyskany został znaczny przyrost zdolności produkcyjnych i usługowych w wielu rozbudowanych i zmodernizowanych zakładach.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta sesja KSR w porcie szczecińskim

z udziałem wicepremiera K. Olszewskiego

Order Sztandaru Pracy I klasy dla „największego nad Bałtykiem"

Na zdjęciu: Prezydium uroczystej sesji KSR w porcie.
Foto. Stefan Cieślak

NIEZWYKLE uroczysty charakter miała wczorajsza Konferencja Samorządu Robotniczego w Zarządzie Portu Szczecin. Po południu w świetlicy na „Łasztowni" zebrali się reprezentanci blisko 8-tysięcznej załogi „największego nad Bałtykiem", przedstawiciele przedsiębiorstw-kontrahentów portu i gospodarki morskiej naszego miasta, delegacje z portów Wybrzeża Wschodniego. W prezydium zajęli miejsca m. in.: wicepremier K. Olszewski, członkowie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z I sekretarzem KW J. Brychem i wojewodą J. Kuczyńskim na czele, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej R. Pietraszek oraz prezydent Szczecina J. Stopyra.

Z OKAZJI XXX-lecia Polski Ludowej i 25-letniego jubileuszu przedsiębiorstwa Rada Państwa PRL przyznała Zarządowi Portu Szczecin — za wybitne osiągnięcia w rozwoju obrotów polskiego handlu zagranicznego — wysokie odznaczenie państwowe — Order Sztandaru Pracy I klasy. Odznaczeniem tym udekorował wczoraj portowy sztandar wicepremier K. Olszewski.

W TRAKCIE uroczystej sesji KSR głos zabrał dyrektor naczelny ZPS B. Zawierowski.

— Z odczuciem ogromnej satysfakcji — powiedział mówca — załoga zespołu portowego Szczecin — Świnoujście przyjęła wyróżnienie, które jest wyrazem uznania najwyższych władz partyjnych i państwowych dla naszych osiągnięć, dla trudnej pracy dokerów. Załoga jest dumna z rozwoju portu, jego roli i znaczenia oraz wyników ekonomicznych. Bilans naszego 25-letniego dorobku jest imponujący: przeładowaliśmy już 250 mln ton ładunków; pierwsze 100 mln towarów przechodziło przez nabrzeża „największego nad Bałtykiem" przez 17 lat, druga „setka" już tylko 8 lat, zaś kolejną, trzecią przeładujemy w niecałe 5 lat. W ostatnim dziesięcioleciu obroty portu się podwoiły.

B. Zawierowski podkreślił następnie, że najlepsze wyniki osiągnęła załoga Szczecina i Świnoujścia w roku ubiegłym, przeładowując 21.4 mln ton towarów, tj. o prawie 3 mln ton więcej niż w 1973 r. Rok 1974 był zresztą w naszym porcie okresem, który na pewno przejdzie do historii — w tym czasie rekordy przeładunkowe padały często, tak w porcie nad Odrą, jak i nad Świną. Udział ZPS w obrotach wszystkich portów polskich wynosi 43 proc., nasz zespół jest też największą w kraju bazą obsługi towarów tranzytowych; w ciągu 25 lat działalności przeładowano tutaj 55 mln ton tych ładunków. W roku ubiegłym dokerzy obsłużyli 6,3 tys. statków z 40 krajów świata, od nabrzeży Szczecina i Świnoujścia odbijają jednostki pływające w trampingu i obsługujące 14 linii regularnych.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsze w dziejach W. Brytanii

Premier Wilson ogłasza referendum w sprawie przynależności do EWG

LONDYN PAP. O przyszłości powiązań W. Brytanii z EWG zdecyduje referendum — pierwsze w dziejach państwa brytyjskiego. Decyzja rządu o rozpisaniu referendum stanowi ważne novum o charakterze konstytucyjnym i zgodnie z oficjalną argumentacją podyktowana jest wagą sprawy dla dziejów narodowych W. Brytanii.

SZCZEGÓŁY referendum przedstawił w czwartek, 23 bm., po południu premier Harold Wilson w oficjalnym oświadczeniu dla Izby Gmin. Rząd nastawia się na referendum przed letnimi wakacjami, w praktyce przed końcem czerwca. Konkretny termin wiąże się z zakończeniem, prowadzonych z partnerami EWG negocjacji.

DYSPONUJĄC wynikami rokowań z EWG, rząd wystąpi wobec społeczeństwa z własnymi rekomendacjami, jednakże ministrowie będą mieli prawo swobodnego wypowiedzenia się, czy są za, czy przeciw przynależności W. Brytanii do EWG.

Różnice opinii występują nie tylko wśród członków rządu, w Partii Pracy i w Partii Konserwatywnej, ale w całym społeczeństwie. Zapowiada się więc ostra kampania propagandowa i walka między entuzjastami a przeciwnikami EWG. Wynik referendum nie jest możliwy do przewidzenia, jest jednak pewne, że rząd będzie narażony na różne niebezpieczeństwa: przede wszystkim może się znaleźć w dwuznacznej sytuacji, gdyby się okazało, że obywatele wypowiedzieli się inaczej, niż rekomendował to rząd.

Strajk powszechny we Włoszech

RZYM PAP. Czwartek 23 bm. był we Włoszech dniem pierwszego w tym roku strajku powszechnego. W strajku pod hasłem walki z bezrobociem, o nowe inwestycje, zwłaszcza na południu kraju, zagwarantowanie minimalnych płac i emerytur, o nową politykę gospodarczą i społeczną — wzięły udział miliony pracowników.

43 RMC zakończony

W CZWARTEK o godz. 18 pierwsza załoga — Sandro Munari i Mario Mannucci (Lancia Stratos) wyruszyła na trasę RMC długości 780 km. Następnie co 2 min. wystartowały pozostałe 42 załogi a wśród nich dwie polskie M. Stawowiak — J. Czyżyk oraz M. Bień i A. Turczyński.

* * *

WEDŁUG nieoficjalnej klasyfikacji po wszystkich 22 odcinkach specjalnych 43 Rajdu Monte Carlo zwycięzcą tej imprezy została załoga Sandro Munari — Mario Mannucci (Lancia Stratos) — 6:25.59 wyprzedzając o 3.06 min. załogę fińską Hannu Mikkola — Jean Todt (Fiat Abarth 124) oraz Markku Allena i Iglke Kiviamaki (Fiat Abarth 124) o 5.47 min. Polska załoga Maciej Stawowiak i Jan Czyżyk zajmuje 11 miejsce w klasyfikacji generalnej a Marian Bień i Andrzej Turczyński — 17 pozycję.

Policja kanadyjska ujęła bandytę

NOWY JORK PAP. Jak poinformowała policja kanadyjska, 22-letni bandyta Donald Cline uwolnił wczoraj uprowadzonego 12-letniego chłopca, z którym uciekał dostarczonym mu przez policję samochodem bez znaków rejestracyjnych, po wzięciu okupu 10 tys. dolarów.

W dwie godziny po uwolnieniu chłopca Cline otoczony został przez siły policyjne w jednym z domów w kanadyjskim mieście London i oddał się bez walki w ręce policji.

Wiadomości dnia

ALGIER. Rozpoczyna się tu dziś nadzwyczajna konferencja ministerialna OPEC — organizacji państw — eksporterów ropy naftowej. Ministrowie mają ustalić, czy w obecnych warunkach należy oczekiwać konfrontacji czy też współpracy między krajami — producentami i konsumentami tego paliwa.

LIZBONA. Dziś odbędzie się tu z pełnym zachowaniem honorów wojskowych pogrzeb gen. Humberto Delgado, portugalskiego przywódcy opozycyjnego, zamordowanego w 1965 r. przez siepaczy faszystowskiej policji PIDE.

BŁYSKAWICZNY RAJD „KURIERA"

Podczas ferii młodzież „nie daje się nudzie"

ROZPOCZĘŁY SIĘ długo oczekiwane przez młodzież ferie zimowe. Praktyka minionych lat wskazuje, iż czas wolny od nauki nie zawsze był przez młodzież właściwie wykorzystywany i często po prostu młodzi ludzie nie wiedzieli co począć z nadmiarem czasu przeznaczonego na wypoczynek.

Władze oświatowe, organizacje młodzieżowe i wiele innych instytucji postanowiły w

(Dokończenie na str. 2)

NAJWIĘKSZA SENSACJA ARCHEOLOGICZNA TRZYDZIESTOLECIA

***

CZŁOWIEK — LEGENDA WINSTON CHURCHILL

***

KODEKS UCZNIA

***

PRZEDSEZONOWE KŁOPOTY Z LATEM

***

KONKURS-QUIZ

to tylko niektóre pozycje

sobotnio-niedzielnego wydania „KURIERA"
(16 stron, cena 1 zł)

DZIS W NUMERZE: ◆ 23 miliony ton po raz pierwszy ◆ Ej, góry nase góry... ◆ „Tajemnice" żołnierskiego kotła ◆

Spotkanie E. Gierka z b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych

W PRZEDEDNIU 30 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia, największego spośród ponad 3,8 tysięcy hitlerowskich obozów koncentracyjnych, miejsc pracy niewolniczej i odosobnienia utworzonych w latach wojny i okupacji na ziemiach polskich, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w gmachu Komitetu Centralnego partii z grupą byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Edward Gierek wyraził uznanie i głęboki szacunek dla postawy b. więźniów obozów masowej zagłady, którzy po wyzwoleniu wnieśli również wielki wkład w budowę Polski Ludowej.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, omówiono stan przygotowań do obchodów rocznicy wyzwolenia Oświęcimia, które będą manifestacją pamięci narodowej.

Na zdjęciu: E. Gierek wita księdza proboszcza Stanisława Owczarka — prezesa Zrzeszenia Katolików „CARITAS", więźnia obozów koncentracyjnych Oranienburg i Dachau. CAF — Matuszewski — telefoto

Trwa szkolenie morskich kadr

FLOTA morska, unowocześniająca się z każdym rokiem, wymaga wysokich kwalifikacji załóg pływających. W Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie systematycznie organizowane są kursy doskonalące w zawodzie. Ostatnio zakończono zajęcia studium doskonalenia kadr oficerskich przeznaczonego dla kapitanów żeglugi wielkiej. Udział w szkoleniu wzięło 27 kapitanów. (wit)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Deblin" z Dublina i Antwerpii z żelazem i skórami
m/s „Ciechocinek" z Norwegii z drobnicą
m/s „Dziwożona" z Danii i Norwegii z drobnicą
m/s „Kopalnia Marcel" z Malmoe z rudą
m/s „Kopalnia Moszczenica" z Kopenhagi w balaście
m/s „Kopalnia Szczygłowice" do Swinoujścia z Safi z fosforytami
s/s „Katowice" z Finlandii w balaście
s/s „Zielona Góra" z Danii w balaście
s/s „Cieszyn" z Danii w balaście

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Świetlik" do Finlandii z drobnicą
m/s „Barlinek" do Francji z tarcicą
s/s „Soldek" do Danii z węglem
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem
s/s „Szczecin" do Finlandii z węglem

W PORCIE:

DZIŚ RANO w zespole portowym Szczecin—Świnoujście przebywały łącznie z oczekującymi na redzie 34 statki różnych bander.

Od początku roku portowcy ZPS przeładowali ogółem 1 192 319 ton różnych towarów. Tradycyjnie już, głównymi towarami przeładowanymi przez zespół portowy były ładunki masowe: węgiel, ruda, apatyty i fosforyty.

Wiosenna pogoda sprzyja także przeładunkom drobnicy, której w br. przeładowano 133 tys. t.

Order Sztandaru Pracy I kl. dla portu szczecińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Przed 25 laty portowcy podjęli dzieło odbudowy portu ze zniszczeń wojennych. Dziś natomiast podejmują równie wielkie dzieło — dynamiczną rozbudowę „największego nad Bałtykiem". W bieżącym pięcioleciu wydatkuje się na inwestycje w tym przedsiębiorstwie 1,7 mld zł. Fundusze te spożytkuje się na rozbudowę bazy węglowej, dworca promowego i budowę nabrzeża Chemików w Świnoujściu, a także — modernizację nabrzeża przeładunku drewna — Regalicy. W najbliższym czasie port przystąpi do budowy w Świnoujściu elewatora zbożowego oraz bazy przeładunku rudy.

SERDECZNE gratulacje przekazał dokerom szczecińskim w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych wicepremier K. Olszewski.

— Pragnę podkreślić — powiedział K. Olszewski — że **zespół portowy Szczecin-Świnoujście, w którym przeładunki towarów masowych i drobnicowych w dwudziestoleciu 1970—1990 co najmniej się potroją, winien być przystosowany do zaspokajania w 40 procentach potrzeb przewozowych polskiego handlu zagranicznego i morskiego tranzytu. Już dzisiaj tworzy się więc perspektywiczny kształt Szczecina i Świnoujścia jako uniwersalnego zespołu portowego, mającego wyspecjalizowane bazy, zdolne do obsługi wszystkich rodzajów ładunków krajowych i tranzytowych. Zmodernizowane ciągi komunikacyjne, zarówno drogowe jak i kolejowe oraz droga wodna Odry jeszcze mocniej powiążą ze Szczecinem i morzem największe okręgi przemysłowe Polski i Europy południowej, co sprzyjać będzie aktywizacji polityki tranzytowej kraju oraz pogłębieniu współpracy Polski przede wszystkim z krajami członkowskimi RWPG. Znajdujące się już w budowie oraz projektowane bazy specjalistyczne w Świnoujściu zwiększą jego funkcję jako portu przeładunków masowych oraz jako dużego ośrodka żeglugi promowej.**

PODCZAS pobytu na Ziemi Szczecińskiej wicepremier K. Olszewski zwiedził kombinat połowowo-przetwórczy „Gryf" oraz wystawę nowości rybnych w gmachu Zjednoczenia Gospodarki Rybnej. (awa)

„Nie dają się nudzie"

(Dokończenie ze str. 1)

tym roku pomóc młodzieży ze szkół podstawowych w organizowaniu wypoczynku. Temu celowi służy też nasza akcja „Ferie z Kurierem — nie damy się nudzie". Z pomocą wielu sojuszników szkoły proponujemy młodzieży różne atrakcyjne formy wypoczynku. Tak się złożyło, że w tym roku również Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego zintensyfikował swą działalność w tym okresie i w 55 szkołach zorganizował zimowiska dla młodzieży spędzającej ferie w mieście. Przyznamy się szczerze, że tuż przed rozpoczęciem ferii mieliśmy obawy, iż tak szeroki wachlarz propozycji ujemnie odbije się na frekwencji i wiele imprez nie odbędzie się z braku chętnych. Nic bardziej mylnego. Okazuje się, że akcja „Ferie z Kurierem — nie damy się nudzie" z entuzjazmem przyjęta została przez większość organizatorów zimowisk dla uczniów szkół podstawowych, i program wielu z nich pokrywa się z naszymi propozycjami. Wnioski te nie są gołosłowne.

W środę odwiedziliśmy 6 szkół, w których młodzież spędza ferie zimowe. Oto nasze wrażenia:

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 33. Przy wejściu do budynku wisi duży transparent z napisem **„Witamy na stanicy".** Czas wolny od nauki spędza tu ponad 100 uczennic i uczniów. Stanica zorganizowana została przez Związek Harcerstwa Polskiego, toteż większość młodzieży nosi mundurki. Na boisku rozgrywany był mecz piłki nożnej, w salach zaś młodzież recytowała wiersze i baśnie. Trafiliśmy bowiem na „Dzień baśni". Hasłem stanicy jest „Dla każdego coś innego" program podobnie jak w propozycjach „Kuriera" podzielony został na „Dni": hobbystów, plastyków, sportu, itd. Komendantka stanicy druhna Maria Puchała, z dumą powiedziała nam, że dzięki gospodarności „szefowej kuchni", mimo skromnej stawki żywieniowej młodzież otrzymuje trzydaniowe obiady.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 8. Znalazły tam azyl dzieci pracowników Zakładów Mięsnych. W programie przeważają wycieczki do kin, teatrów i spacery na wolnym powietrzu. W razie niepogody program wypełnią gry i zabawy świetlicowe.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 47 ponownie spotykamy młodzież w harcerskich mundurkach. Tamtejszą Stanicą NAZ-u (Nieobozowej Akcji Zimowej) opiekują się harcerze z Hufca Szczecin-Pogodno. Młodzież zastaliśmy przy posiłku. Wcześniej odbywały się gry i zawody sportowe na boisku szkolnym. Komendantka stanicy, phm Ewa Ostachowicz, powiedziała, że program zajęć wzorowany jest na propozycjach „Kuriera", dodatkowo uatrakcyjniony własnymi pomysłami, jak choćby wycieczką do Planetarium w Wyższej Szkole Morskiej. Po obiedzie młodzież miała rozpocząć przygotowania do **„Dnia hobbystów"** i przedstawić propozycje własnych zbiorów.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 34 rozmawiamy z uczestnikiem zimowiska Zbigniewem Wysockim uczniem SP-64.

— Rano byliśmy w Parku Kasprowicza, potem kto chciał grał w ping-ponga lub uczestniczył w grach i zabawach świetlicowych. Otrzymujemy codziennie trzy posiłki: śniadanie, obiad i podwieczorek. W piątek odbędzie się wycieczka do lasu, w trakcie której przewidziane jest pieczenie kiełbasy. A w ogóle to jest bardzo fajnie.

PRZED wejściem do Szkoły Podstawowej nr 64 spotykamy p. Bożenę Orzechowską, która z grupą wraca właśnie z Pałacu Młodzieży, gdzie młodzież oglądała „Lampę Aladyna". Darek Lipiński zaś dodaje, że przed południem byli na boisku, gdzie olbrzymim powodzeniem cieszyła się jazda na wrotkach, które można było na miejscu otrzymać.

NA DRZWIACH Szkoły Podstawowej nr 62 wywieszony jest program zajęć na zimowisku. W środę odbywał się turniej „dwóch ogni", wycieczka do Doliny Siedmiu Młynów i zajęcia na „Lodogryfie".

SĄ TO spostrzeżenia z jednodniowego rajdu, wydaje się jednak, iż na ich podstawie można powiedzieć, że młodzież w tym roku nie powinna narzekać na brak rozrywki i chyba „nie daje się nudzie".

(god)

Komunikat GUS

(Dokończenie ze str. 1)

TRANSPORT USPOŁECZNIONY przewiózł ponad 1,2 mld ton ładunków, a więc o 13,1 proc. więcej niż w 1973 r. Przewozy pasażerów zwiększyły się o 6,4 proc. Otrzymaliśmy 418 km nowych zelektryfikowanych linii kolejowych, których łączna długość osiągnęła tym samym 5 118 km. Łączny tonaż morskiej floty transportowej wyniósł 3 154 tys. DWT, wzrastając o 24,5 proc. Przeładunki w naszych portach zwiększyły się o 16 proc., osiągając 82,5 mln ton. Liczba abonentów telefonicznych wzrosła o 91,3 tys. — do 1 370 tys.

Obroty HANDLU ZAGRANICZNEGO charakteryzowały się znacznie wyższą dynamiką niż w latach ubiegłych. Wartość eksportu zwiększyła się o 29,5 proc., a importu o 23,2 proc. Nastąpił dalszy, znaczny wzrost obrotów z krajami RWPG, m. in. dzięki pogłębieniu kooperacji i specjalizacji produkcji oraz podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć inwestycyjno-produkcyjnych.

SPRZEDAŻ DETALICZNA na rynku wewnętrznym wzrosła o 14,5 proc. Dostawy mięsa, drobiu, podrobów i przetworów wzrosły o 9,5 proc., mleka o 7,5 proc., masła o 9 proc., serów i twarogów o 15,5 proc., jaj o 7,6 proc. i cukru o 5,8 proc. Spadły natomiast o 3,1 proc. dostawy wyrobów spirytusowych. Spośród towarów nieżywnościowych największy przyrost dostaw dotyczył magnetofonów, mebli drewnianych, rowerów i lodówek domowych. 91 proc. dostaw stanowiły towary pochodzące z produkcji krajowej. Udział towarów nowych i zmodernizowanych wyniósł 14 proc. ogólnej wartości dostaw towarów rynkowych wytworzonych w kraju. Mimo wydatnego zwiększenia dostaw żywności, występowały nadal trudności z pełnym zaspokojeniem rosnącego popytu na mięso i jego przetwory. Nieurodzaj spowodował także niedobory warzyw, owoców i przetworów warzywnych. Spośród towarów nieżywnościowych nie został całkowicie zaspokojony popyt m. in. na meble, pralki automatyczne, telewizory kolorowe i magnetofony. Wartość usług świadczonych dla ludności przez gospodarkę uspołecznioną wzrosła o 13,5 proc. Potrzeby ludności w tej dziedzinie nie były jeszcze w pełni zaspokajane.

LUDNOŚĆ Polski osiągnęła 33,8 mln, zwiększając się w ciągu ub. r. o 330 tys. osób. Był to najwyższy od 10 lat roczny przyrost ludności.

Szkołę podstawową ukończyło 659,3 tys. młodzieży, licea ogólnokształcące 129,9 tys., zaś szkoły zawodowe 405,5 tys. osób. Studia wyższe rozpoczęło 118,7 tys., zaś ukończyło 66 tys. osób.

Przeciętne ZATRUDNIENIE w gospodarce uspołecznionej wyniosło 11,3 mln osób, wzrastając o 3,3 proc. Z REGULACJI PŁAC skorzystało 3,4 mln pracowników. Na cel ten przeznaczono w ub. roku 19,9 mld zł. Dochody z tytułu rent i emerytur wzrosły o 12,4 proc., a z tytułu zasiłków pracowniczych o 17,9 proc. Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej, przypadająca na 1 zatrudnionego, wyniosła 3 164 zł, wzrastając o 13,1 proc. Przeciętna płaca realna zwiększyła się o ok. 8 proc.

Ludność nierolnicza otrzymała z budownictwa uspołecznionego 177,4 tys. MIESZKAŃ. Wydatki państwa na ochronę zdrowia, świadczenia społeczne, kulturę i sztukę oraz kulturę fizyczną i turystykę wyniosły 54,1 mld zł (wzrost o 13,5 proc.). Liczba lekarzy wzrosła o 1,7 tys. — do 56,6 tys. Liczba łóżek szpitalnych o 4,7 tys. — do 184,2 tys. Miejsc w żłobkach o 4,6 tys. — do 77,8 tys. Z wychowania przedszkolnego korzystało 1,1 mln dzieci.

Wydano ok. 8 tys. tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 167 mln egz. (wzrost o 7,7 proc.). Łączny nakład gazet i czasopism wzrósł o 3,7 proc. Liczba abonentów telewizji po raz pierwszy przekroczyła liczbę abonentów radia i osiągnęła ok. 6 mln.

W nowym rozkładzie jazdy PKP

Połączenie Szczecin — Warna

TRWAJĄ prace nad nowym rozkładem jazdy, który wejdzie w życie 1 czerwca br. i obowiązywać będzie do 29 maja 1976 roku. Nie przynosi on jeszcze jakiejś „rewolucji" na żelaznych szlakach, jednak wprowadza się kilka usprawnień, szczególnie istotnych dla mieszkańców Warszawy i Łodzi (lepsze połączenie z południowymi i północnymi regionami kraju). Szczecinian zainteresuje zapewne informacja o przywróceniu pociągu pośpiesznego Poznań — Szczecin oraz wprowadzeniu bezpośrednich wagonów ze Szczecina i Świnoujścia, które znajdą się w składzie ekspresu „Nord Orient" kursującego z Warszawy do Warny (Złote Piaski).

Znów ofiara niewypałów

GRUPKA młodych chłopców — mieszkańców wsi Błeszyn, pow. Chojna znalazła w pobliżu wsi niewypał — pozostałość ostatniej wojny. Chłopcy rozpalili ognisko, do którego wrzucili pocisk. W wyniku eksplozji jeden z uczestników „zabawy", 12-letni Dariusz Tokarski został poraniony odłamkami w głowę i pierś. Jak wynika z informacji lekarzy szpitala do którego przywieziono chłopca, jego życiu nie zagraża co prawda niebezpieczeństwo — niemniej jednak kuracja będzie długotrwała.

Zimowe wakacje sprzyjają, zwłaszcza na wsi, organizowaniu wypraw do lasów, gdzie mogą znajdować się jeszcze groźne pamiątki minionej wojny. Warto, aby pamiętali o tym rodzice i zwracali baczniejszą uwagę na zabawy swych dzieci. Mimo, że od zakończenia działań wojennych mija już 30 lat — zabawy niewypałami przynoszą co roku tragiczne żniwo. (ap)

M/t „Luzytanka" najlepsza w „Gryfie"

PIERWSZYM w tym roku trawlerem „Gryfa" który powrócił z łowiska „Georges Bank" jest m/t „Luzytanka". Jednostka zacumowała przy Nabrzeżu Bułgarskim pod koniec ubiegłego tygodnia.

— Był to kolejny, trzeci rejs statku — powiada „pierwszy po Bogu" na m/t „Luzytanka", kpt. ż.w. ryb. Kazimierz Chwastek. — Do kraju przywieźliśmy pełne ładownie ryb — mrożonej makreli i śledzia. Podczas rejsu jednostka spisywała się bez zarzutu, nie było również kłopotów z elektronicznymi urządzeniami nawigacyjno-połowowymi. W trakcie ostatniej podróży zawijaliśmy do Halifaxu i Nowego Jorku — na odpoczynek. Mimo, że nabrzeże gdzie przybijają polskie trawlery oddalone jest od centrum Nowego Jorku o ok. 50 kilometrów, przedstawiciel armatora nie zadbał o dowiezienie rybaków do serca miasta. A przecież do Nowego Jorku zawijają wszystkie niemal statki „Gryfa", które poławiają na tamtejszych wodach.

OSTATNI rejs „Luzytanki" był udany. Jednostka zajęła we współzawodnictwie między statkami armatora szczecińskiego zdecydowanie pierwsze miejsce, przekraczając niemal dwukrotnie plan połowów. Na sukces ten, jak podkreślają rybacy, złożyła się dobra atmosfera na statku, umiejętności zawodowe wszystkich rybaków i mechaników i... „nos rybacki" kapitana.

W połowie lutego m/t „Luzytanka" wyruszy znów w rejs. Być może tym razem popłynie na wody Afryki Północnej — po sardynkę. (awa)

Z procesu Z. Marchwickiego

KATOWICE PAP. 23 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, gdzie toczy się rozprawa sądowa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, kontynuowała zeznania żona głównego oskarżonego, Maria Marchwicka.

Podała ona dalsze fakty świadczące o znęcaniu się oskarżonego nad najbliższą rodziną, deprawowaniu dzieci, łamaniu dyscypliny pracy z powodu pijaństwa, konieczności ścigania od Z. Marchwickiego alimentów, ponieważ nie zapewniał środków na utrzymanie licznego potomstwa.

Świadek skonkretyzowała termin palenia butów gumowych przez oskarżonego, twierdząc, iż miało to miejsce kilkanaście dni po 20 lutego 1970 r. Datę tę zapamiętała tak dobrze dlatego, iż rozpoczęła wówczas pracę jako roznosicielka mleka. Palenie butów gumowych mogło mieć związek z zabójstwem Jadwigi K. w dniu 4 marca 1970 r.

Następnie okazano świadkowi noszącą ślady krwi garderobę Z. Marchwickiego oraz zegarki, kolczyki, pierścionek i wieczne pióro pochodzące od zamordowanych kobiet. Stwierdziła ona, że garderoba stanowi własność oskarżonego, natomiast pozostałych przedmiotów nie widziała w jego posiadaniu.

Popołudniową część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Proces trwa

Problemy inżynierii genetycznej

Zdaniem brytyjskich ekspertów korzyści przeważają nad niebezpieczeństwem

24.1. LONDYN PAP. Latem ub. r. szerokim echem odbił się na świecie — również i w Polsce — apel 10 wybitnych uczonych amerykańskich o wstrzymanie się od prac doświadczalnych w dziedzinie tzw. inżynierii genetycznej, dopóki nie będą w pełni rozpoznane ich skutki. W odpowiedzi na apel problem ten podjęła grupa ekspertów brytyjskich, która opublikowała ostatnio wyniki swoich badań. Oto ich konkluzja: badania i doświadczenia należy kontynuować, bowiem korzyści z nich płynące przeważają nad ryzykiem.

RAPORT grupy roboczej d/s eksperymentalnego operowania układem genetycznym mikroorganizmów wymienia lepsze rozpoznanie przyczyn chorób ludzi i zwierząt, a tym samym dalszy postęp w ich leczeniu. Zwraca się uwagę na możliwość takiego oddziaływania na organizmy roślinne, w wyniku którego zrewolucjonizuje się rolnictwo. Np. można doprowadzić do tego, że rośliny będą przyswajały azot wprost z powietrza, bez pomocy nawozów.

Brytyjczycy są odważniejsi niż ich koledzy amerykańscy, nie na tyle jednak, by przymykać oczy na zagrożenie związane z badaniami genetycznymi. Raport stwierdza, że w toku stosowania nowych technik w pracach genetycznych, mogą powstać odmiany silnych bakterii chorobotwórczych, przed którymi — w razie wypadku — nie można będzie ochronić ani ludzi ani zwierząt. Niezbędne jest więc rygorystyczne przestrzeganie środków bezpieczeństwa we wszystkich tego rodzaju pracach, powołanie specjalnej służby „bezpieczeństwa biologicznego", systematyczne kontrole epidemiologiczne. Cała sprawa pozostaje jednak na dal bardzo kontrowersyjna.

Koszt porwania

24.1. PARYŻ PAP. Francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych będzie musiało zapłacić 367 tys. franków za lot francuskiego „Boeinga—707", którym trzej terroryści palestyńscy zostali przewiezieni z Paryża do Bagdadu.

Koszt jednej godziny lotu wyniósł 12 tys. franków, opłata za dwa lądowania na lotnisku w Bagdadzie 1 000 franków, specjalne ubezpieczenie od wypadku — 150 tys. franków.

Doktorzy — bagażowymi

KRYZYS gospodarczy i bezrobocie we Włoszech szczególnie dotknęły absolwentów wyższych uczelni. W relacji na ten temat, hamburski tygodnik „Der Spiegel" m. in. pisze:

„Przez cztery lata rzymianin, Gabrielle Rosetti, studiował prawo: egzamin na doktora nauk prawnych zdał na „dobrze". Niewiele jednak przydał mu się ten zapał do studiów; dziś ten 24-letni dr jur. pracuje na rzymskim dworcu Termini jako bagażowy.

Neapolitanka, Laura Santangelo, studiowała literaturę i filozofię, aby zostać nauczycielką. W szkolnictwie brak jednak wolnych etatów. Zdobywszy tytuł doktorski, 25-letnia nauczycielka pracuje jako sprzedawczyni.

Prawnicy, którzy taszczą walizki, architekci roznoszący pocztę, nauczycielki za ladą sklepową — to przykłady absurdalnej sytuacji, w jakiej znajdują się dziś młodzi akademicy włoscy — pisze „Der Spiegel". Bowiem armia absolwentów wyższych uczelni rośnie szybciej niż podaż odpowiednich stanowisk. Już obecnie co czwarty Włoch z wyższym wykształceniem po egzaminach znajduje tylko okazyjną pracę — albo też staje się bezrobotnym".

Blitzkrieg Rommla-juniora

MANFRED ROMMEL objął — jak wiadomo — urząd burmistrza Stuttgartu w wyniku zwycięstwa w wyborach municypalnych. Reprezentował interesy chrześcijańskich demokratów ze skrajnie prawicowego skrzydła. Jego kampanię wyborczą komentatorzy nazwali blitzkriegiem (czyli wojną błyskawiczną), rozegraną na wzór tatusia — niesławnej pamięci Erwina Rommla, zwanego „lisem pustyni".

Burmistrz Rommel szczerze wyznaje, że w swej wojnie błyskawicznej o merowski fotel użył różnych sposobów, które nie wszystkim mogą się podobać, ale okazały się skuteczne. Najbardziej — wyznaje burmistrz — pomogła mi pamięć o ojcu, ciągle żywa szczególnie wśród kombatantów z II wojny światowej. Wielu starszych wiekiem wyborców radziło mi i radzi, aby we wszystkim brać przykład z feldmarszałka".

„Najlepszy widelec" dla Lizy Minnelli

24.1. PARYŻ PAP. Amerykańskiej aktorce Lizie Minnelli przyznano doroczną nagrodę „najlepszego widelca" — broszki ze złota z diamentami, przypominającej kształtem widelec. Nagroda ta jest tradycyjnie przyznawana osobie pochodzenia niefrancuskiego, która najlepiej potrafiła się na kuchni francuskiej i potrafiła ją docenić.

BYŁY porucznik cesarskiej armii japońskiej Hiroo Onoda, który ukrywał się w dżungli na Filipinach przez 30 lat od zakończenia wojny, przebywa obecnie w podróży po USA. Po samotnie spędzonych latach Onoda nie stroni od towarzystwa pięknych dziewcząt.

Na zdjęciu: Onoda tańczy z jedną z kelnerek klubu „Playboy" w Chicago. (CAF — AP — telefoto)

Mniej zawałów

24.1. WASZYNGTON PAP. Po raz pierwszy od roku 1940 ubiegły rok przyniósł spadek liczby zgonów spowodowanych zawałem serca — stwierdza dr Jeremiah Stamler z Northwestern Uniwersity. Liczba tych zgonów była o około 10 tysięcy niższa w stosunku do przewidywań sprzed paru jeszcze lat. Choroby serca uważane są w USA za jednego z „głównych zabójców".

Procentowo spadek wyraża się liczbą 9 proc. przy czym ta statystyka obejmuje ludzi umierających przedwcześnie, tj. przed 65 rokiem życia. Szczególnie pomyślnie przedstawiają się liczby dotyczące zgonów na atak serca ludzi w sile wieku, tj. między 35 a 44 rokiem życia. Zmiana przypisywana jest ograniczeniu lub zaprzestaniu palenia papierosów i rozwojowi terapii zapobiegawczej, a zwłaszcza kontroli ciśnienia krwi, co pozwala na wczesne leczenie objawów prowadzących do zawału, popularnej w USA walce z otyłością i obżarstwem oraz postępom wiedzy i techniki lekarskiej w dziedzinie ratowania pacjentów, którzy już doznali zawału serca.

W RFN zabraknie 10 mln ton węgla

24.1. BONN PAP. Obecnie widać wyraźnie ujemne skutki radykalnego przestawienia się gospodarki RFN w ostatnim dziesięcioleciu z węgla kamiennego na ropę naftową. Zdaniem ekspertów, w bieżącym roku brakować będzie RFN ponad 10 mln ton węgla.

W UB. ROKU wydobycie węgla w kopalniach zachodnioniemieckich wynosiło 101,5 mln ton i było mniejsze o kilka procent w stosunku do 1973 r., ale na hałdach leżały spore zapasy. W tym roku zapasy te zostaną szybko zlikwidowane. Ponieważ RFN jeszcze eksportuje węgiel, który osiąga na rynku światowym dobre ceny, nie można liczyć na ograniczenie wywozu, nie ma też szans na zakupienie węgla, gdyż brak go na rynkach światowych. Ratunkiem może być ciężki olej opałowy, którego zużycie w ub. roku wyraźnie spadło. Nie należy jednak zapominać, że rafinerie płacą obecnie za ropę naftową trzykrotnie wyższe ceny, niż poprzednio.

Niełatwo będzie w szybkim czasie zwiększyć wydobycie węgla kamiennego w RFN. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko duże nakłady inwestycyjne, ale także trudności w znalezieniu odpowiedniej kadry. W górnictwie węgla przeprowadzono w ubiegłych latach masowe zwolnienia. Ogromna liczba górników musiała się przekwalifikować.

Wokół gospodarczych rokowań CSRS — USA

PRAGA PAP. Jak pisze CTK, niektóre agencje zachodnie i prasa ostatnio niewłaściwie informują swych czytelników, jakoby Czechosłowacja odmówiła podpisania ze Stanami Zjednoczonymi porozumienia dotyczącego kwestii majątkowo-prawnych i rzekomo anulowała to porozumienie. Tymczasem wina i odpowiedzialność za niepomyślny rozwój sytuacji spoczywają na Kongresie amerykańskim.

Nowa amerykańska ustawa o handlu zawiera m. in. dyskryminacyjną poprawkę, wymierzoną bezpośrednio przeciwko Czechosłowacji. Porozumienie między CSRS i USA dotyczące kwestii majątkowo-prawnych jest uzupełnieniem do porozumienia handlowego między CSRS a USA i — co za tym idzie — podpisanie jego zależy od amerykańskiej ustawy o handlu, obejmującej dyskryminacyjne poprawki nie nadające się do przyjęcia, zarówno dla Czechosłowacji, jak i dla pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Niewdzięczny Elvis...

NOWY JORK PAP. Dwie wielbicielki Elvisa Presley'a kazały się podwieźć pod dom gwiazdora zamknięte wewnątrz samochodu. Miały one być „prezentem" dla Elvisa z okazji 40. rocznicy jego urodzin. Elvis jednak „prezentu" nie przyjął, mimo że wielbicielki spędziły pod jego domem sobotę i niedzielę.

Jedna z dziewcząt oświadczyła, że jednak większą stratę poniósł Presley niż one.

Presley podobno odchudza się i nikogo poza swą rodziną i przyjaciółką Lindą Thompson nie chce widzieć.

Wojna z małpami

NA terenie plantacji kukurydzy w somalijskiej wsi Eeberdale doszło do ostrego starcia między ludźmi a... małpami.

W poszukiwaniu wody i pożywienia 600 małp-pawianów zaatakowało pracujących na plantacji chłopów, zmuszając ich do ucieczki. Małpy, obrzucając ludzi kamieniami i kawałkami drewna, przystąpiły nawet do regularnego oblężenia farmy. Walka trwała dwa dni. Dopiero pomoc, która nadciągnęła z sąsiednich wsi, wybawiła ludzi z opresji. Małpy wycofały się. Wśród ludzi sporo było rannych — 6 osób z ciężkimi obrażeniami odwieziono do szpitala. Poważne były również straty materialne. 353 pawiany zabito.

W UB. ROKU wydobycie węgla w kopalniach zachodnioniemieckich wynosiło 101,5 mln ton i było mniejsze o kilka procent w stosunku do 1973 r., ale na hałdach leżały spore zapasy. W tym roku zapasy te zostaną szybko zlikwidowane. Ponieważ RFN jeszcze eksportuje węgiel, który osiąga na rynku światowym dobre ceny, nie można liczyć na ograniczenie wywozu, nie ma też szans na zakupienie węgla, gdyż brak go na rynkach światowych. Ratunkiem może być ciężki olej opałowy, którego zużycie w ub. roku wyraźnie spadło. Nie należy jednak zapominać, że rafinerie płacą obecnie za ropę naftową trzykrotnie wyższe ceny, niż poprzednio.

Niełatwo będzie w szybkim czasie zwiększyć wydobycie węgla kamiennego w RFN. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko duże nakłady inwestycyjne, ale także trudności w znalezieniu odpowiedniej kadry. W górnictwie węgla przeprowadzono w ubiegłych latach masowe zwolnienia. Ogromna liczba górników musiała się przekwalifikować.

WYWIAD SADATA DLA „LE MONDE"

▲ **„JESTEM gotów zawrzeć porozumienie pokojowe z Izraelem i respektować zobowiązania z niego wynikające" — oświadczył prezydent Egiptu Sadat w wywiadzie opublikowanym w paryskim dzienniku „LE MONDE".**

Jednocześnie sądzę, że jest jeszcze zbyt wcześnie, by mówić o stosunkach dyplomatycznych i otwartych granicach — — powiedział dalej prezydent Sadat. Następnie stwierdził on, że domaga się, by w ciągu trzech najbliższych miesięcy nastąpiło wycofanie wojsk izraelskich jednocześnie na Synaju, Wzgórzach Golan i w Cisjordanii, przy czym — mogą one następować stopniowo. „Najważniejszą dla nas sprawą — mówił Sadat — jest utrzymanie wysokiej dynamiki zabiegów pokojowych. Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest wybuchowa. Musimy czynić szybkie postępy, bo inaczej będzie za późno". Prezydent Sadat podkreślił, że żąda od Izraela w najbliższej przyszłości zwrotu przełęczy Mitla i Giddi na Synaju oraz pól naftowych w Abu Rudeis.

NORWESKO-BRYTYJSKIE STOSUNKI ZAGROŻONE

▲ **Decyzja rządu norweskiego ustanowienia czterech, ew. trzech stref z zakazem dokonywania połowów przez trałowanie, została w W. Brytanii, a także w RFN i Francji, przyjęta ze zdecydowaną dezaprobatą. Prasa norweska pisze o ewentualnym wybuchu nowej „wojny dorszowej". Zwłaszcza po wypowiedzi brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Davida Ennalsa napięcie w stosunkach norwesko-brytyjskich wyraźnie wzrosło.**

Ennals oświadczył na konferencji prasowej, że jeśli Norwegia wprowadzi w życie postanowienia o całkowitym zakazie łowienia trałami ryb w strefach wzdłuż północnych brzegów kraju i będzie chciała stosować sankcje karne wobec brytyjskich rybaków przekraczających ten zakaz, W. Brytania gotowa jest zastosować sankcje obronne.

H. KISSINGER SPOTKA SIĘ Z R. NIXONEM

▲ **Sekretarz stanu USA Henry Kissinger w końcu bieżącego tygodnia spotka się w Kalifornii z byłym prezydentem Richardem Nixonem. Oznajmił o tym rzecznik Departamentu Stanu. Będzie to ich pierwsze spotkanie od sierpnia 1974 r. kiedy to R. Nixon zrezygnował ze stanowiska prezydenta. Obecnie Nixon przebywa w swych posiadłościach w San Clemente.**

O spadek po nafciarzu, który chciał być Bogiem [4]

BUNKER rzadko kiedy wyraża publicznie swe polityczne poglądy od owego niefortunnego dnia, kiedy to zamieścił w lokalnej prasie całostronicowe „ogłoszenie", które przypadkiem ukazało się tego samego ranka, gdy zamordowany został w Dallas prezydent Kennedy. Głosiło ono, że nadejdzie dzień, gdy obywatelom USA nie wolno będzie posiadać broni palnej, w wyniku czego nie będą mogli dokonać powstania przeciwko przyszłym ciemiężycom. Ogłoszenie oskarżało również Kennedyego o to, że zmusza podatników do subwencjonowania komunizmu na całym świecie. W powstałej następnie atmosferze oburzenia, agenci FBI pospiesznie wywieźli Bunkera z Dallas, by zapewnić mu bezpieczeństwo. Obecnie jego nienawiść do klanu Kennedych znajduje wyraz w dyskretniejszej formie. Usiłuje on dolewać oliwy do ognia i jako współwłaściciel wydawnictwa American Opinion Bookstores, sponsorowanego przez (skrajnie prawicowe) Stowarzyszenie Johna Bircha rozpowszechnia książkę „Teddy Bare", będącą pełną jadu relacją o przygodzie senatora Edwarda Kennedyego w Chappaquidick. Przywódca Stowarzyszenia Johna Bircha, Robert Welch jest częstym gościem w posiadłości Bunkera, znajdującej się w Turtle Creek, getcie milionerów. Często bywa tam również George Wallace, którego prezydenckie aspiracje cieszą się poparciem Bunkera.

Jest rzeczą nieuchronną, że jego konspiracyjny pogląd na sprawy polityczne sprawia, iż kolejnym diabłem w oczach Huntów jest Henry Kissinger. Bunker zaś jest przekonany, iż Kissinger współdziała z nowymi szefami Ministerstwa Sprawiedliwości w celu zdyskredytowania jego osoby. Gdyby tak bowiem nie było, to dlaczego aparat sprawiedliwości gnębiłby go (Bunkera) w związku „z tym podsłuchowym nonsensem?"

KIEDY w kwietniu 1973 r. Richard Kleindienst musiał ustąpić z związku z Watergate, nowy szef Ministerstwa Sprawiedliwości przystąpił do wymiatania brudów. Zaczęło się śledztwo w sprawie Huntów. Ława przysięgłych, po wysłuchaniu przy drzwiach zamkniętych zeznań aktorów teksaskiego melodramatu, przygotowuje cały szereg oskarżeń pod adresem polityków i innych osób zarówno w Dallas jak i Waszyngtonie.

Dla Bunkera był to okres, w którym jedna katastrofa następowała po drugiej. Stracił tereny naftowe, których wartość szacuje się na 10 miliardów funtów szterlingów. Nie jest wykluczone, że w związku ze sprawą podsłuchów, znajdzie się jeszcze w więzieniu. Zgodnie zaś z tym, co przepowiedział Paul Rothermel, ujawniony w tym miesiącu testament starego Hunta pozostawia większość majątku, w tym również dom w Dallas oraz wszystkie należące do niego akcje firmy Hunt Oil, jego drugiej żonie i jej rodzinie.

Bunker może oczywiście zakwestionować na drodze sądowej ten testament. Ale złośliwy do ostatniej chwili Hunt zaopatrzył ten dokument w klauzulę stwierdzającą, iż ktokolwiek spróbuje unieważnić testament, straci wszelkie prawa do tych majętności, które zostały mu zapisane.

W posiadłości Huntów w Turtle Creek istnieje obecnie duże zapotrzebowanie na Gastro-Majic.

KONIEC

Ambitne zadania wielkiego portu

23 miliony ton po raz pierwszy

U SCHYŁKU LAT SZESCDZIESIĄTYCH, kiedy zespół portowy Szczecin — Świnoujście „przymierzał się do zadań bieżącej pięciolatki przewidywano, że w 1975 r. załoga przeładuje około 18,2 mln ton towarów. W praktyce okazało się jednak, że obroty polskiego handlu zagranicznego wzrastają znacznie szybciej niż zakładano, stąd planowaną na rok bieżący wielkość przeładowano w Szczecinie i Świnoujściu już dwa lata temu.

ZADANIA przeładunkowe na najbliższych 12 miesięcy są bardzo wysokie. Zespół portowy Szczecin-Świnoujście powinien — w myśl założeń — osiągnąć obroty rzędu 23 mln ton. Już w roku ubiegłym port wyczerpał wszystkie rezerwy, zaś w 1975 r. jego obroty będą wyższe o 2,4 mln ton od technicznej zdolności przeładunkowej potencjału.

Dokerzy Szczecina i Świnoujścia twierdzą, że zadania przewidziane w planie można będzie wykonać tylko pod warunkiem rytmicznej dostawy towarów. Niestety, w pierwszych dniach stycznia notowano na nabrzeżach bardzo słaby ruch.

Do Szczecina nie nadeszła spodziewana partia rudy i innych towarów masowych, załoga Rejonu Przeładunków Masowych obawia się zatem, że większe spiętrzenia masy ładunkowej w okresach tzw. „szczytów przeładunkowych" mogą przyczynić się do pogorszenia obsługi statków i wagonów kolejowych.

TAK WIĘC warunkiem pełnej i terminowej realizacji zadań jest równomierny i prawidłowy dopływ towarów w ciągu całego roku.

POTENTATEM przeładunkowym będzie również i w tym roku — „masówka" Załoga tego rejonu powinna przeładować blisko 13,5 mln ton towarów, dokerzy z „drobnicy" — ponad 3,2 mln ton, zaś załoga Świnoujścia — około 6,2 mln ton. Najtrudniejszą sytuację notuje Rejon Przeładunków Drobnicowych, który już w latach poprzednich miał kłopoty z wykonaniem planów. W historii szczecińskiego portu większość nakładów inwestycyjnych kierowano najczęściej na rozwój i modernizację nabrzeży masowych. Nic więc dziwnego, że szczecińska „drobnica" niemal „pęka w szwach", brakuje tu magazynów, placów składowych itp.

Niedawno przekazano PPDiUR „Gryf" część nabrzeża „Starówka", co dodatkowo skomplikowało pracę tamtejszym dokerom. Oczywiście, realizacja tegorocznego planu przeładunku zależy w tym rejonie szczególnie od sprawnego wywozu i dowozu drobnicy do portu. Jednak załoga z niepokojem obserwuje pogarszającą się w ostatnich miesiącach obsługę rejonu przez środki transportu. Rzadkie to wypadki, by drobnica docierała do odbiorców krajowych, nawet na Śląsk, barkami lub też samochodami. Na tradycyjne kryte wagony kolejowe ładuje się wciąż jeszcze bele celulozy, 700-kilogramowe skrzynie ze szkłem, części maszyn itp. Przeładunki tych towarów są więc pracochłonne i trwają zbyt długo.

ZAŁOGA „drobnicy" twierdzi, że do obsługi jej nabrzeży powinny włączyć się: barka, a zwłaszcza samochód, bowiem kolej przeciążona jest obsługą rejonu „masówki". Ostatnio nasi sąsiedzi z NRD przeładowali bezpośrednio z samochodów na statki duże partie ziemniaków. Operacja ta odbyła się szybko i sprawnie; transport kołowy powinien zatem na stałe zadomowić się w RPD.

Niesystematyczne dostawy towarów i nieprawidłowa obsługa ZPS przez żeglugę odrzańską czy PKS utrudnia pracę portu. Sprawne przeładunki komplikuje dodatkowo także i to, że od lat niektóre nabrzeża są placami budowy. Bo przecież: w Świnoujściu powstaje nabrzeże Chemików, druga baza węglowa i dworzec promowy, zaś w Szczecinie modernizuje się bazę przeładunku drewna. Niestety, inwestycje te nie są realizowane zgodnie z harmonogramami. Świnoport III ma opóźnienie prawie roczne, „Regalica" — kilkumiesięczne.

JESZCZE w roku ubiegłym zrodził się w ZPS dokładny program przedsięwzięć, których realizacja decydować będzie o wykonaniu planu przeładunków. Tak więc wkrótce port wzbogaci się o nowe dźwigi stacjonarne i pływające, nowe jednostki, sprzęt zmechanizowany itp. Poprawi się organizacja pracy na nabrzeżach, usprawni współpraca z kontrahentami. Jeśli więc towary docierać będą do rejonów rytmicznie i systematycznie, ambitna załoga wykona zadania, a pięciolatka przeładunkowa będzie zrealizowana już w połowie br. (awa)

Foto: Z. Jodkowski

Sprzężenia zwrotne gospodarki żywnościowej

„Tajemnice" żołnierskiego kotła

PROBLEMY dyskutowane na XV Plenum KC PZPR, które zajęło się gospodarką żywnościową kraju, znalazły swe odbicie także w wojsku. Realizacja zadań stojących przed gospodarką żywnościową wymaga zaangażowanego udziału wszystkich ogniw gospodarczych i organizacyjnych.

KIERUNKI wcielania w praktycznej działalności wojska programu żywnościowego dotyczą w pierwszym rzędzie ścisłego przestrzegania w żywieniu wojska określonej fizjologicznie struktury spożycia, długofalowego jej doskonalenia oraz określenia docelowych norm żywnościowych, zapewnienia wysokiej efektywności wykorzystywania produktów żywnościowych, szerokiego wyzyskania sprzężeń wojskowej gospodarki żywnościowej z gospodarką narodową, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji nowoczesnych artykułów żywnościowych, półfabrykatów, sprzętu gastronomicznego i chłodniczego, wykorzystania dorobku naukowego w dziedzinie odżywiania oraz praktycznych rozwiązań organizacji żywienia i produkcji rolnej.

Dzięki zaangażowaniu służby żywnościowej Pomorskiego Okręgu Wojskowego, kadry zawodowej, żołnierzy służby zasadniczej a także pracowników cywilnych wojska w jednostkach POW zmodernizowano i rozbudowano większość kuchni i stołówek żołnierskich oraz ok. 90 proc. kasyn wojskowych poprawiając warunki sanitarno-higieniczne oraz warunki bhp personelu kuchennego. Poprawiono także wystrój i estetykę stołówek żołnierskich. Kuchnie żołnierskie i kasyna wyposażone zostały w sprzęt małej i średniej mechanizacji. Powszechnie wprowadzono tzw. czwarty posiłek (w postaci II śniadania) likwidując tym samym zbyt długą przerwę między śniadaniem i obiadem. Powszechnie wprowadzono dwa a w niektórych jednostkach trzy drugie dania obiadowe do wyboru, co znacznie wpłynęło na urozmaicenie wyżywienia. Dla polepszenia wyżywienia rozwinięto w jednostkach wojskowych POW przetwórstwo płodów rolnych pochodzących z własnych gospodarstw rolno-hodowlanych. I tak np. zapotrzebowanie na kapustę kiszoną pokrywane jest w 100 proc. a ogórków kiszonych w 50 proc.

Znaczne osiągnięcia mają jednostki wojskowe w intensyfikacji gospodarki rolno-hodowlanej. Osiągnięto ponad dwukrotnie większą produkcję żywca w stosunku do 1972 roku. Zagospodarowano ponad 1080 ha nieużytków rolnych, a globalna wartość produkcji wyniosła kilkadziesiąt milionów zł. Rozwijana jest uprawa warzyw wczesnych pod folią, wypas bydła, hodowla owiec i ryb.

W bieżącym roku przewiduje się szereg przedsięwzięć, które jeszcze bardziej usprawnią gospodarkę żywnościową w jednostkach wojskowych POW. Należą do nich m. in. decentralizacja zakupów żywności, wprowadzenie rozliczeniowej gospodarki sprzętem służby żywnościowej, dalsza intensyfikacja gospodarki — rolno-hodowlanej, rozwijanie przetwórstwa produktów żywnościowych w oparciu o własne płody rolne, konsekwentna realizacja planów podwyższania kwalifikacji kadry zawodowej i pracowników cywilnych służby żywnościowej oraz powszechne współzawodnictwo i konkursy o miano wzorowej kuchni i stołówki żołnierskiej, wzorowe kasyno, przodujący oddział gospodarczy i inne.

CAŁOKSZTAŁT przedsięwzięć ma na celu stałe podnoszenie poziomu żywienia wojsk w warunkach garnizonowych i w polu. Żywienie wojsk stanowi bowiem jeden z podstawowych elementów bytowych, w istotny sposób wpływa na nastroje, ma bezpośredni związek z utrzymaniem należytej kondycji i sprawności psychofizycznej żołnierzy a tym samym jest ważnym ogniwem gotowości bojowej wojsk. (wit)

PORADY PRAWNE

T. SOKOŁOWSKI — SZCZECIN. Jeżeli cmentarz w danej miejscowości ma charakter komunalny, wówczas żadne opłaty poza komunalnymi nie mogą być pobierane. Nawet jednak, gdyby cmentarz wchodził w skład nieruchomości przynależnej do gruntu parafialnego, nie daje to podstawy do pobierania specjalnych opłat za wzniesienie pomnika. Radzimy w sprawie tej odwołać się do Wydziału Spraw Wewnętrznych właściwego Urzędu Powiatowego.

ALFREDA KORZENIOWSKA — SZCZECIN. Ponieważ poprzednio nigdzie Pani nie pracowała, wobec tego prawo do urlopu uzyskała Pani w 1974 r., i w tymże roku we wrześniu otrzymała Pani urlop wypoczynkowy. Następny urlop otrzyma Pani za rok 1975 w lipcu br zgodnie z Pani wnioskiem.

HELENA DZIUBA — SZCZECIN. W myśl art. 10 prawa lokalowego, wynajmujący tj. MZBM obowiązany jest do zapewnienia sprawnego działania urządzeń technicznych w mieszkaniu oraz do bieżącej naprawy budynku, jego pomieszczeń i urządzeń. Jeżeli, takie naprawy zostały dokonane przez Panią, ma Pani prawo żądać zwrotu kosztów tych napraw w gotówce, bądź w drodze zaliczenia na poczet bieżącego czynszu. W wypadku odmowy uznania napraw i zapłaty, lub zaliczenia na czynsz, może Pani wystąpić na drogę sądową przeciwko MZBM.

Od furmanki do „Minirail-u"

Ej, góry nase góry...

ZA 10 guldenów wynajmowało się na Kleparskim Rynku w Krakowie góralską furkę, a później przez dwa dni — z noclegiem po drodze i po paru przeprawach przez rzekę (Dunajec) docierało się do Zakopanego. Tak było 100 lat temu. Później — sytuacja się poprawiła. 23 grudnia 1884 r. ruszył pierwszy pociąg do Chabówki, ale wciąż daleka jeszcze była droga kolei żelaznej pod sam Giewont.

NAJPIERW przez 7 lat bezowocnie kołatano w tej sprawie do różnych urzędów w Wiedniu. Dopiero podczas manewrów wojsk austriackich w 1896 r. pod Przemyślem, gdzie przybył sam cesarz Franciszek Józef, udało się uzyskać pozytywną odpowiedź w sprawie kolei do Zakopanego. Upłynęło jeszcze parę lat i wreszcie zabrano się do roboty; natrafiono jednak na dziwne przeszkody.

Na przykład rada miejska w Nowym Targu zażądała, aby... dworzec kolejowy znajdował się daleko od rynku. Rajcy miejscy bali się o to, że gdy powstanie dworzec, w rynku przestaną się zatrzymywać furmanki i przez to ich działki ogrodowe stracą cenny nawoz. Inny przykład: proboszcz jednej z parafii kategorycznie sprzeciwił się budowie dworca w jego wsi; twierdził, że przejeżdżające pociągi będą przeszkadzać w nabożeństwach.

Takie to były wówczas „problemy" komunikacyjne tamtych. Wspomina się je teraz niemal z łezką w oku. Daj nam Boże, bez uroku co pół roku taki rok...

PRZYMRUŻCIE POWIEKĘ

DZIŚ u podnóża Tatr mamy inne zmartwienia. Włodarzy Zakopanego straszy niedaleka (stworzona przez fachowców) wizja 60 tys. samochodów, pędzących w ciągu doby w kierunku gór. Wprawdzie naukowcy twierdzą, że **„motoryzacja jest taką samą przejściową fazą rozwoju cywilizacji technicznej, jak i poprzednie techniki"**, ale zanim transportem zawładną cybernetyka i automaty, trzeba uporać się pod Giewontem z tym, co narzuca dzień dzisiejszy. Co dnia.

Uczeni widzą lepszą przyszłość komunikacji w publicznych jej środkach bardzo szybkich i wygodnych. Łudzą się (chyba), że fale motoryzacji zostaną kiedyś zatrzymane u ich źródła, a więc — w wielkich miastach, a nie dopiero u podnóża gór. Znając jednak wygodną naturę ludzką, można w to wątpić. Tymczasem zaś nowoczesna komunikacja dalekobieżna Zakopanemu „nie grozi". I to jeszcze przez długie lata.

Elektryfikowana obecnie linia kolejowa Kraków—Zakopane pozwoli na szybkość pociągów do Nowego Targu) w granicach 70 km na godzinę, a na odcinku Nowy Targ—Zakopane do 100 km na godzinę. Czy taki „pośpiech" kolei zdoła stąd wyprzeć ruch samochodów?

Jak wynika z badań doktora inż. Zbigniewa Schneigerta z COBiRTK, w roku 1990 trzeba się będzie liczyć w rejonie Zakopanego i skalnego Podhala z wielkością 5 mln przejazdów ludności miejscowej i 65 mln przejazdów turystów rocznie, a więc — trzeba brać pod uwagę ruch około 200 tys. przejazdów na dobę.

JEDYNA SZANSA

ŻEBY wypełnić takie zadanie musi być wyeliminowana komunikacja samochodowa; zastąpić ją mogą tylko zelektryfikowane środki lokomocji, a więc — kolej wąskotorowa, kolej normalnotorowa, tramwaj, trolejbus, albo koleje niekonwencjonalne. Dr Schneigert ponad wszelką wątpliwość udowodnił (podczas konferencji naukowej, poświęconej komunikacji w rejonie Tatr) że jedyną możliwość realizacji i ekonomiczne uzasadnienie ma obecnie kolej typu niekonwencjonalnego tzw. typu „Minirail (wagoniki poruszające się po szynie, umieszczonej na podporach wysoko nad ziemią). Tego rodzaju kolej ma ogromne zalety; nie wymaga żadnych wywłaszczeń, wyburzeń i skomplikowanych robót ziemnych. I to chyba przechyli szalę na jej korzyść.

ZAKŁADA się, że w pierwszej kolejności powstanie linia „Minirail-u" na trasie: Podczerwone — Zakopane — Poronin— Łysa Polana z odnogą do Kuźnic (łączna długość trasy 49,5 km). Linie „Minirail-u" mają być w przyszłości uzupełnione kolejami dojazdowymi typu „aerobus" — rodzaj tramwaju poruszającego się po linach zaczepionych na podporach 16 m nad ziemią. Ten system komunikacji będzie, oczywiście, korespondował z siecią PKP; będzie również wymagał utworzenia całego systemu parkingów na przedpolu Tatr, ale... to już inny temat.

Marian MATZENAUER

Z wędrówek kinomana

„ZANUSSI UŁATWIONY"

UTARŁO się przekonanie, utrwalone zresztą przez krytykę, że filmy Krzysztofa Zanussiego są „trudne" i na tzw. masową widownię liczyć nie mogą. Poglądy te potwierdza w jakimś sensie sam Zanussi, który głosi prawo do występowania artysty wobec widowni ograniczonej, węższej... Tymczasem zarówno szlachetnie prosta „Struktura kryształu", fascynujące znakomitym aktorstwem „Życie rodzinne" czy szokująca „Iluminacja" to przecież obrazy odznaczające się dużą atrakcyjnością. Oczywiście nonsensem byłoby sądzić, że mogą one konkurować np. z „Potopem", lecz ich zasięg — moim zdaniem — może i powinien być znacznie szerszy niż wynika to tylko z kinowej statystyki. Szkoda bowiem trwonienia zawartego w tych filmach ładunku myślowego i to w sytuacji gdy zewsząd podnoszą się głosy o konieczności podejmowania tematyki współczesnej: Zanussi ją podejmuje, porusza problemy, które mimo że pozornie „środowiskowe" (np. naukowcy), są sprawami znacznie szerszego kręgu ludzi. A jednak frekwencja nie jest imponująca, nie jest nawet zadowalająca... Myślę, że ten stan rzeczy sprawił, iż oto mamy „Zanussiego ułatwionego" czyli „Bilans kwartalny", film programowo zrealizowany z myślą o dotarciu do szerszych kręgów widowni. Fabuła „Bilansu" jest prosta (małżeństwo i „ten trzeci") opowiedziano ją — jak zwykle u tego twórcy — z wielką maestrią warsztatową, lecz przecież czyniąc jakieś tam ustępstwa, idąc na pewne kompromisy, Zanussi nadal nie zamierza rezygnować z tego co nazwałbym zmuszaniem widza do myślenia. Nie ma sensu silić się tu na objaśnianie tego „co autor chciał nam powiedzieć" — każdy winien bowiem z „Bilansu" wynieść jakąś swoją prawdę — natomiast warto chyba przypomnieć, iż jest to film przynoszący satysfakcję także ze względu na świetne aktorstwo: Maja Komorowska, Piotr Fronczewski (oboje na zdjęciu), Halina Mikołajska oraz „nowe gwiazdy" polskiego filmu — reżyser Marek Piwowski i... Danuta Rinn, to dodatkowy powód aby wybrać się na „Bilans kwartalny". (ms)

N/z: Maja Komorowska i Piotr Fronczewski.

(CAF — Kłoś)

SZWECJA

Tysiące mieszkań do wynajęcia

SZTOKHOLM W końcu 1974 roku — pisze „Svenska Dagbladet" — w szwedzkich miastach 26 600 mieszkań stało pustką, ponieważ nie było chętnych na ich wynajem. Statystyka obejmuje jedynie wielomieszkaniowe domy, zbudowane z funduszów państwowych lub samorządowych. Liczba nie wynajętych mieszkań w domach prywatnych nie jest znana.

„Svenska Dagbladet stwierdza, że 26 600 mieszkań — to 5,9 proc. krajowej puli mieszkaniowej w domach stanowiących własność państwową i samorządów. Tak duża ilość nie wynajętych mieszkań wcale nie oznacza, że szwedzki rynek mieszkaniowy jest nasycony. Mieszkania w nowo zbudowanych domach stoją pustką przede wszystkim dlatego, że komorne jest bardzo wysokie a ponadto najemca nowego mieszkania musi wpłacić jednorazowo sumę kilkudziesięciu czy kilkuset tysięcy koron tytułem wkładu, stanowiącego częściowy zwrot kosztów budowy.

20 dni na tratwie

LONDYN. Mieszkaniec Christchurch (Australia) 30-letni Anthony Allan, po 20 dniach dryfowania na gumowej tratwie po morzu zawinął do portu w Adelaide. 29 grudnia ub.r. jacht Allana zatonął na Morzu Tasmana. Rozbitkowi pozostała tylko tratwa. Oświadczył on, że mógłby dryfować jeszcze co najwyżej pięć dni, ponieważ kończyła mu się żywność i woda. Uratowany został przez statek grecki w odległości ok. 290 km od brzegów Australii.

Lament po mini!

TOKIO. Zdaniem japońskiego koncernu Mitsubishi, nastały obecnie czasy wyjątkowo „podłe". Nie tylko spadają zyski, ale w dodatku kobiety nie chcą już nosić mini-spódniczek, pozbawiając męską połowę ludzkości jednej z uciech. Firma zawsze w wydawanych przez siebie biuletynach, poruszała kwestie produkcyjne i handlowe. Tym razem na całej stronie lamentuje nad przemijaniem mody mini i dodaje, że w tokijskich biurach koncernu trudno obecnie znaleźć choćby jedną urzędniczkę w mini.

Instytut Morski — SUM-owi

Kapryśny Zalew

KIEDY nad Bałtykiem szaleje sztorm i siła wiatru dochodzi do 10 stopni w skali Beauforta, fale uderzają o brzeg z siłą 50 ton! Ostatnie sztormy poczyniły ogromne spustoszenie na Wybrzeżu Wschodnim, ale tym razem w naszym województwie szkody były niewielkie — tylko w niektórych rejonach fala podmyła wydmy, zaś na 84 kilometrach brzegu poziom plaży obniżył się o pół metra. Naczelnik Wydziału Ochrony Wybrzeża Szczecińskiego Urzędu Morskiego Tadeusz Żurawski informuje, że każdego roku na umocnienia brzegowe wydatkuje się 6 mln zł, z czego 4 mln przeznacza się na umocnienia hydrotechniczne, resztę zaś — na biologiczne, a więc obsadzanie wydm specjalną roślinnością.

Najtrudniejszą sytuację notuje się obecnie w rejonach Zalewu Szczecińskiego. W tym roku w okolicach Małej Trzebieży woda wdarła się w głąb lądu średnio na 8 metrów, w rejonie Podgrodzia — podmyła brzeg klifowy, zaś w okolicach Kopic — zniszczyła umocnienia brzegowe. Zagrożenie powodziowe zanotowano również na terenach Skoszewa i Płocina. Okazuje się zatem, że spokojne wody Zalewu są podczas sztormu równie niebezpieczne, jak i fale Bałtyku.

W trakcie trzech minionych lat na 335-kilometrowym pasie wokół Zalewu przeprowadzano badania geologiczno-pomiarowe. Wyniki badań będą podstawą do opracowania programu umocnienia brzegów Zalewu Szczecińskiego. Wykonują go na zlecenie SUM-u specjaliści z Instytutu Morskiego w Szczecinie.

Już w latach minionych powstały wokół Zalewu budowle hydrotechniczne, zabezpieczające ląd przed niszczycielskim działaniem wody, jednak roboty te były doraźne, przeprowadzano je tylko tam, gdzie było to najbardziej potrzebne. Opracowanie Instytutu Morskiego będzie miało charakter kompleksowy. (awa)

Paradoksy XX wieku

Adieu!

ŚMIAŁKOWIE, którzy w 1797 r. pokazali się na ulicach Londynu w cudacznych nakryciach głowy, nazajutrz określonych przez prasę jako „rury z rondem", wywołali takie zbiegowisko, że musiała interweniować policja. W wyniku tych zajść kapelusznik John Hetherington stanął przed sądem pod zarzutem zakłócenia porządku publicznego i został skazany na 50 funtów szterlingów grzywny. Kara była raczej dotkliwa, lecz skandal z sądowym epilogiem zrobił znakomitą reklamę zarówno cylindrowi, jak i jego twórcy, a moda na „rurę z rondem" rychło uczyniła Hetheringtona bogaczem. W pół roku po rozprawie, dziwnego kształtu nakrycie głowy było już noszone przez dandysów dworskich, a po zaakceptowaniu przez sfery dyplomatyczne stało się synonimem nobliwego szyku. I dopiero kryzys roku 1974 dokonał tego, co się nie udało sędziom londyńskim sprzed bez mała 200 lat: w Holandii została zlikwidowana największa i jedyna na świecie wytwórnia cylindrów. Muzea historycznych strojów, które będą chciały pilnie uzupełnić swoje zbiory, muszą teraz zwrócić się po ostatnie oryginalne egzemplarze do Marleny Dietrich. Albo do kominiarzy.

Miód w cenie

NOWY JORK. Kanadyjski uczony profesor G. Townsend oświadczył, że jego zdaniem miód może stać się źródłem dochodu dla wielu krajów rozwijających się, gdyż w ostatnich latach jego ceny na rynku światowym poważnie wzrosły.

Na suchych obszarach leżącego poniżej Sahary Sahelu, nawiedzonych w ostatnich latach straszliwą suszą, pszczoły hodowane dzięki rosnącym tam akacjom, krzewom i roślinom strefy półpustynnej, mogły przynosić nie tylko dochód, ale i produkować dla miejscowej ludności pożywny pokarm jakim jest miód. Trzeba by tylko zaangażować specjalistów do rozbudowy na tych terenach pszczelarstwa. Obecność pszczół przyczyniłaby się również do osiągnięcia większych plonów roślin owadopylnych.

NIEDAWNO otwarto w Kielcach Centralną Wzorcownię Ceramicznych i Szklarskich Materiałów Budowlanych. Najnowsze wyroby zaprezentowało 11 zakładów podległych Zjednoczeniu Zakładów Ceramicznych Płytek i Wyrobów Sanitarnych „Cersanit", oraz osiem przedsiębiorstw Zjednoczenia Hut Szkła Budowlanego „Vitrobud". Oglądać tu można nowoczesne wyroby sanitarne — różnokolorowe umywalki, płytki ścienne i podłogowe — gładkie i dekorowane, szkło dekoracyjne oraz materiały kamionkowe. Kielecka wzorcownia, jedyna tego typu w kraju, będzie stałą ekspozycją, uzupełnianą co pewien czas nowymi ekspo natami. Przedstawiciele biur projektowych, budowlani i inwestorzy będą tu mogli zapoznawać się z aktualnymi możliwościami i propozycjami wystawców. (hś)

Na zdjęciu: umywalka „Ewa" i nowa miska klozetowa z ZWS Wrocław.

Strajk wyspiarzy

4 600 OBYWATELI dwóch należących do Włoch wysepek Lampedusy i Linosy, położonych na Morzu Śródziemnym pomiędzy Maltą i Tunezją, zorganizowało 24-godzinny strajk powszechny, domagając się ustanowienia lepszego połączenia z oddaloną o 220 km Sycylią. Jednocześnie na wyspie Lampedusa kilkanaście kutrów rybackich otoczyło przestarzały powolny parowiec „Vittore Carpaccio", uniemożliwiając mu wejście do portu. (Statek ten utrzymuje trzy razy w tygodniu połączenie z Sycylią). Burmistrz Lampedusy Giovanni Battista Policardi stojący na czele demonstrantów oświadczył: „Nie chcemy więcej widzieć tego statku u siebie. Jeśli będzie trzeba gotowi jesteśmy przeprowadzić strajk głodowy"

Mieszkańcy obu wysepek uważają, że „Vittore Carpaccio" powinien być zastąpiony przez statek dwukrotnie większy i szybszy. W czasie świąt Bożego Narodzenia „Vittore Carpaccio" nie mógł opuścić portu na wysepce Lampedusa z powodu gwałtownego sztormu, a mieszkańcy jej przez 3 dni pozostali bez chleba zanim władze Sycylii nie przysłały mąki drogą powietrzną.

Zagniewani wyspiarze żalą się, że złe połączenie z Sycylią hamuje raczkujący na wyspach przemysł turystyczny oraz uniemożliwia rozwój rybołówstwa.

W parlamencie o długości włosów

GENEWA W myśl przepisów, pochodzących z roku 1970, włosy żołnierzy szwajcarskich „powinny mieć właściwa długość nie sięgając kołnierzyka" Ostatnio jeden z deputowanych do parlamentu wystąpił z wnioskiem aby w tym względzie przyznano żołnierzom zupełną swobodę. Parlament jednak wypowiedział się negatywnie. Minister obrony stwierdził, że długość włosów nie powinna utrudniać służby wojskowej, tym bardziej, że armia zrobiła już i tak spore ustępstwo na rzecz mody.

Tam, gdzie było miasto Darwin 1)

„Tracy" uderza

CZTERDZIESTOTYSIĘCZNE MIASTO Darwin odgrywało w Australii istotną rolę. Był to bowiem najbardziej na północ wysunięty port morski i lotniczy łączący piąty kontynent z takimi państwami jak: Indonezja, Indie, Chiny.

Leżące w strefie tropikalnej miasto narażone było rokrocznie na niszczące i niebezpieczne skutki cyklonu. W ciągu minionych 30 lat szalejące nad Oceanem Indyjskim cyklony nie wyrządziły jednak mieszkańcom tego miasta poważnych szkód. Toteż ludzie przywykli lekceważyć coroczne ostrzeżenia o zbliżającym się cyklonie.

JAK BOMBA ATOMOWA

Gdy 22 grudnia 1974 roku specjaliści z miejscowego biura meteorologicznego znów ostrzegali mieszkańców Darwina przed cyklonem „Tracy" nie przejęto się także i tym ostrzeżeniem. Tymczasem 25 grudnia o 2 nad ranem cyklon wdarł się do miasta z siłą ponad 200 km/godz. Huragan trwał około sześciu godzin. Domy mieszkalne rozsypywały się niczym domki z kart. Znajdujące się na tamtejszym lotnisku samoloty zostały pogięte i powywracane „do góry nogami" jak zabawki. Cyklon niszczył wszystko co znalazło się w zasięgu jego potwornej siły: statki rybackie, łodzie podwodne australijskiej marynarki wojennej, zakłady pracy, hotele, domy mieszkalne, ludzi.

Tej nocy w miejscowym porcie stało 27 statków. Cyklon wyrzucił wszystkie na pełne morze — tylko sześć z nich wróciło nazajutrz znów do portu. Reszta uległa zniszczeniu. Aż 13 jednostek nie może się doliczyć marynarka wojenna. O sile wiatru świadczy i taki fakt, że na nabrzeżach portowych kontenery fruwały w powietrzu jak confetti na sali balowej.

Prasa informowała o 48 zabitych znalezionych pod ruinami domów, lecz ile ludzi zginęło de facto dokładnie nie wiadomo. Cyklon „Tracy" pochłonął nieporównanie mniej istnień ludzkich, niż wybuch bomby atomowej, lecz podobnie jak ona uśmierciła Hiroszimę, tak on zrównał Darwin z ziemią. Spośród 10 tysięcy istniejących tam budynków 95 proc. nie istnieje. Cała ludność tego miasta została bez dachu nad głową.

OSTATNI TELEFON

O CYKLONIE „TRACY" dowiedziała się Australia od urzędnika pocztowego mającego dyżur tej nocy. On to zdążył opowiedzieć przez telefon, że cyklon „Tracy" burzy wszystko z fantastyczną siłą, że woda zalała już elektrownię, a na poczcie powypadały już okna i właśnie ulegają uszkodzeniu urządzenia telefoniczne. Była to ostatnia rozmowa telefoniczna tej nocy. Przez następny dzień łączność z resztą kraju utrzymywano za pośrednictwem kodu Morse'a apelując o pomoc medyczną, żywność, ubrania, o pomoc w zorganizowaniu ewakuacji rannych lub zagrożonych tyfusem i dezynterią ludzi. I taką akcję natychmiast podjęto. Pierwsze ruszyło z pomocą wojsko oferując dla ofiar kataklizmu wszelkie środki transportu. Do Darwina szybko popłynęły okręty. Na skutek zniszczeń spowodowanych cyklonem na lotnisku cywilnym początkowo nie mogły lądować samoloty transportowe. Do akcji ratunkowej włączyły się zatem samoloty wojskowe (nawet amerykańskie i nowozelandzkie) oraz helikoptery tworząc „most powietrzny". Działał on tak sprawnie, że w ciągu pierwszych trzech dni ewakuowano z Darwina do innych dużych miast australijskich ponad 20 tysięcy osób, czyli połowę ofiar kataklizmu. A tylko w dniu 29. XII. wywieziono ze zniszczonego miasta 6,5 tysiąca ludzi. Była to zatem akcja ewakuacyjna o nie spotykanych dotychczas w Australii rozmiarach, dzięki której w zniszczonym mieście uniknięto epidemii.

I choć praktycznie wszyscy, którzy tego pragnęli mogli skorzystać z możliwości ewakuacji, skorzystały z niej głównie kobiety i dzieci, którym najtrudniej było koczować pod gołym niebem. Większość mężczyzn zdecydowała się pozostać na miejscu, gdzie było miasto Darwin.

NAZAJUTRZ PO KATASTROFIE

TO ONI WŁAŚNIE już w parę godzin po katastrofie przeszukiwali ruiny domów celem ratowania przywalonych gruzem ludzi, odnalezienia zmarłych, bądź tylko po to, by sprawdzić, co można jeszcze uratować z dorobku całego życia.

To oni również natychmiast po przejściu cyklonu rozpoczęli porządkowanie wszystkich niezbędnych do życia urządzeń i instytucji. Cała prasa i wszyscy, którzy zetknęli się z mieszkańcami zniszczonego miasta podkreślają ofiarność i energię z jaką wykonywali te wszystkie porządkowe prace: czyścili szosy, naprawiali łączność, pomagali w doprowadzeniu wody i światła. Ta solidarność i energia w przywracaniu do życia uśmierconego miasta — zaimponowała premierowi Australii Gough Whitlamowi, który przerwał swą europejską podróż, by osobiście odwiedzić bezdomnych i tragicznie poszkodowanych mieszkańców Darwina.

Ich nieszczęście zmobilizowało do ofiarności i pomocy cały australijski naród. Natychmiast po świętach powstały różne komitety niesienia pomocy, a wiele charytatywnych instytucji i władze kościelne różnych wyznań organizowały zbiórki pieniędzy, odzieży i innych niezbędnych rzeczy potrzebnych ofiarom cyklonu. Do akcji pomocy włączyli się artyści z pianistą Rogerem Woodwardem na czele, którzy zorganizowali koncert przeznaczając dochód z niego również na pomoc dla mieszkańców Darwina. Na ten cel nie skąpią pieniędzy wszyscy Australijczycy.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju rząd obiecał zapewnić pracę wszystkim ofiarom cyklonu, obecnie otrzymują oni specjalne zasiłki pieniężne.

TRAGEDIA JEDNOCZY

ZNISZCZONE niemal w całości miasto Darwin zostanie odbudowane tak szybko jak to jest możliwe. Ma to być miasto ładniejsze i lepiej dostosowane do tropikalnych warunków klimatycznych. Różna będzie architektura domów nowego Darwina. Wiele instalacji m. in. telekomunikacyjna i elektryczna będzie przeprowadzonych pod ziemią. Robi się jednym słowem wszystko, co w ludzkiej mocy, by przyszłym jego mieszkańcom zapewnić bardziej bezpieczne warunki życia. A samemu miastu umożliwić nadal spełnianie roli centrum komunikacyjnego i atrakcyjnego ośrodka turystycznego na Północnym Terytorium.

(Dokończenie nastąpi)

Propozycja dla polskiej TV

Szachy na ekranie

W OSTATNICH LATACH do działalności klubów szachowych przyłączyła się w ZSRR telewizja. Od razu też rozszerzyło to możliwości gry. Chociaż ruch w szachach można zapisać, przekazać i odtworzyć, ale o wiele lepiej zobaczyć go na żywo, bez straty czasu, a przy tym widzieć jeszcze gracza, jego twarz, oczy, mimikę, rękę robiącą ruch... Doświadczonemu szachiście wiele to powie, czy przeciwnik jest pewny siebie, czy nie?

REPORTAŻE z turniejów szachowych, komentarze arcymistrzów przed kamerami telewizji — to wszystko stało się pięknym i skutecznym środkiem popularyzacji sztuki szachowej.

W MOSKWIE przeprowadzono nawet ciekawą próbę. Dwaj arcymistrzowie siedzieli oddaleni od siebie przy szachownicach. Jeden z nich po zrobieniu ruchu brał mikrofon i wyjaśniał telewidzom tok swoich myśli, oceniał sytuację i możliwości. Tymczasem jego partner — nie słysząc tego — obmyślał swój ruch. Potem role się zmieniały i telewidzowie wysłuchiwali argumentów i komentarzy drugiej strony. Obserwując w ten sposób pojedynek widzowie byli w o wiele lepszej sytuacji niż ci, którzy zazwyczaj przychodzą do sal, gdzie się odbywa mecz. Tam arcymistrzowie, niczym magowie nie wyjawiają swoich tajemnic, działają na scenie, a widzowie mogą się tylko domyślać, jakie są ich myśli i zamiary...

Żeby taka audycja nie była zbyt rozwlekła, jest na to sposób. Trzeba zacząć grę jeszcze przed transmisją i na jej początku szybko pokazać i omówić fazę debiutu. Dalej telewidzowie oglądają już zażartą walkę w fazie środkowej.

NIEZALEŻNIE od tego typu działań istnieje od pięciu lat w Związku Radzieckim **telewizyjna szkoła szachowa.** Szósty rok nauki zaczął się 1 września...

Szkoła ma trzy samodzielne klasy: dla początkujących, dla szachistów zawodników klubowych i specjalna klasa dla młodych szachistów, pod nazwą Biała Wieża. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu. TV centralna nadaje je w pierwszym programie, a nazajutrz powtarza w drugim. Dzięki systemowi „Orbita" program ten transmituje się na cały obszar Związku Radzieckiego.

WYKŁADY prowadzą arcymistrzowie Jurij Awerbach i Aleksander Kotow, mistrz międzynarodowy Michał Judowicz i znany trener Borys Woronkow. Uczniowie rozwiązują zadawane do domu zadania i przesyłają prace pocztą do sprawdzenia do specjalnego oddziału listów, gdzie pracuje była mistrzyni świata Elżbieta Bykowa. Pięć tysięcy telewidzów korespondowało regularnie ze szkołą szachową w ub. roku szkolnym. Zadania domowe i odpowiedzi publikuje także tygodnik szachowy „64" i „Programmy Centralnogo Tielewidienija".

PODCZAS lekcji telewizyjnej można zastosować środki w zasadzie niedostępne zwykłym instruktorom gry w szachy. Są to: animacja, muzyka i inne. Wykładowi-instruktorowi pomaga zazwyczaj asystent. Dialog, jaki się toczy między nimi w czasie lekcji, również poszerza możliwości nauczania sztuki szachowej. Stopniowo w telewizyjnej szkole szachowej powstaje specjalna metodyka nauczania uwzględniająca najszersze możliwości uczniów-telewidzów. Można już twierdzić, że metodyka ta daje dobre wyniki.

TELEWIZJA zrobiła już bardzo dużo dla rozwoju i popularyzacji sztuki szachowej, ale jest to bez wątpienia dopiero jej debiut w tej dziedzinie. W przyszłości połączenie tej cudownej nowej techniki i starodawnej gry przyciągnie do sztuki szachowej nowe miliony osób, przy czym telewidzów będzie zajmowało nie tylko kto wygrał, a kto przegrał, ale też twórcze aspekty partii.

Michał BEJLIN
(mistrz sportu)

PRZECIWNIK piłkarzy Ruchu Chorzów w ćwierćfinałach Klubowego Pucharu Europy — francuski zespół Saint-Etienne.

Na zdjęciu od lewej u dołu: Triantafilos, Janvion, Patrick Revelli, Larquet, Herve Revelli. Od lewej u góry: Curkovic, Marchadier, Santini, Piazza, Lopez i Ropellini.

(CAF — AP telefoto)

Po losowaniu piłkarskich pucharów

„Kości rzucone"

W ZURYCHU odbyło się losowanie ćwierćfinałów rozgrywek europejskich pucharów. W poszczególnych meczach spotkają się:

PUCHAR EUROPY:

Leeds United — Anderlecht
Ruch Chorzów — St. Etienne
Barcelona — Aatvidaberg
Ararat Erewan —
Bayern Monachium

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHAROW

Real Madryt — Crvena Zvezda
Malmoe — Ferencvaros
PSV Eindhoven — Benfica
Bursaspor (Turcja) —
Dynamo Kijów

PUCHAR UEFA

Velez Mostar — Twente Enschede
Juventus Turyn — Hamburger SV
FC Koeln — FC Amsterdam
Banik Ostrawa —
Borussia Moenchengladbach

Pierwsze mecze wszystkich pucharów zostaną rozegrane 5 marca — rewanże 19 marca.

„KOSCI RZUCONE"

CHORZOWSKI Ruch wylosował za przeciwnika mistrza Francji St. Etienne, rywala trudnego, ale którego pokonanie leży na pewno w zasięgu chorzowskiej drużyny. W gronie ośmiu ćwierćfinalistów Pucharu Europy były zespoły słabsze, np. Aatvidaberg, ale również groźniejsze od Francuzów, jak FC Barcelona, czy Leeds. Chorzowianie grają pierwszy mecz na własnym boisku, co wydaje się okolicznością korzystną.

Faworyt turnieju o Puchar Europy, zespół Cruyffa i Neeskensa — FC Barcelona miał najwięcej szczęścia w losowaniu. Mistrzowska jedenastka Hiszpanii trafia na Aatvidaberg (Szwecja) i będzie zdecydowanym faworytem w obu pojedynkach. W pozostałych dwóch parach PE, trudniej wskazać zwycięzcę. Leeds zmierzy się z Anderlechtem Bruksela, a Bayern Monachium z Araratem Erewań. Więcej szans na awans będą miały chyba drużyny Leedsu i Bayernu, choć ten ostatni przeżywa ostanio wyraźny kryzys.

Do dwóch arcyciekawych spotkań dojdzie w Pucharze Zdobywców Pucharów. Pogromcy stołecznej Gwardii — piłkarze PSV Eindhoven, zmierzą się ze słynną Benfica Lizbona. Nie mniej emocji wróżą pojedynki Realu Madryt z Crveną Zvezdą Belgrad. W cieniu tych spotkań toczyć się będą mecze Malmoe FF — Ferencvaros i Bursaspor — Dynamo Kijów. Aktualny mistrz ZSRR, ma olbrzymie szanse awansu do półfinałów.

Do ciekawych pojedynków dojdzie również w Pucharze UEFA, gdzie grające ze sobą drużyny reprezentują zbliżone umiejętności.

PO LOSOWANIU

WICEPREZES Ruchu Chorzów Antoni Krawczyk: „Wydaje mi się, że losowanie wypadło dla nas dość szczęśliwie. Podobnie jak i w poprzednich meczach spotkamy się z przeciwnikiem, którego mamy szansę pokonać. Przykład Legii Warszawa, która po niezbyt udanym występie na swoim boisku, właśnie we Francji wywalczyła zwycięstwo, może nam pomóc w awansie do dalszej rundy rozgrywek.

JOACHIM MARX: „Mogliśmy wylosować łatwiejszego przeciwnika. Ponieważ znamy jednak drużyny francuskie, wiemy jak grają, wydaje mi się, że również ten zespół możemy pokonać i dzięki temu awans do półfinału Pucharu Europy może stać się dla nas rzeczywistością".

SAINT ETIENNE

DRUŻYNA aktualnego mistrza Francji, Association Sportive de Saint Etienne — to jeden z najlepszych klubów Francji. Rywale chorzowskiego Ruchu największe sukcesy notowali w latach 1967—70. Czterokrotnie z rzędu sięgali wówczas piłkarze St. Etienne po krajowy prymat. Równie udany był ubiegły rok, kiedy to wywalczyli mistrzostwo Francji i zostali uznani najlepszym zespołem w tym kraju.

W marcu dojdzie nie tylko do konfrontacji mistrzowskich drużyn Francji i Polski. Obecnie oba zespoły przewodzą w rozgrywkach ligowych. Ruch w poszukiwaniu formy wyrusza niebawem do Ameryki Płd. Po 24 kolejkach St. Etienne zgromadziło 35 pkt. W dotychczasowych meczach bieżącego sezonu St. Etienne wygrało 14 spotkań, a 4 zremisowało. Liderzy otrzymali przy tym dodatkowo premię 3 pkt za wysokie zwycięstwa nad ligowymi rywalami.

OSTATNIO „zielono-biali" doznali osłabienia. Odszedł lider drużyny Georges Bereta. Najskuteczniejszym strzelcem jest Revelli. W ataku występuje także brat Herve — Patrick oraz Trantafilios i Sarramgana. Do najlepszych piłkarzy należą bramkarz Curkovic (Jugosłowianin), Argentyńczyk Piazza, boczni obrońcy Janvion, Repellini i Lopez. W pomocy występują zazwyczaj obok Larque, Santini i Bathenay.

Drużyna St. Etienne startowała dziewięciokrotnie w rozgrywkach europejskich pucharów, nie odnosząc poważniejszych sukcesów. M. in. została wyeliminowana przez Legię po dwu porażkach 1:2 i 0:1.

W obecnej edycji rozgrywek piłkarze St. Etienne wyeliminowali w drodze do ćwierćfinału Sporting Lizbone (2:0 i 1:1) i Hajduk Split — 1:4 i 5:1.

Co słychać u lekkoatletów?

■ LEKKOATLECI Budowlanych uczestniczyli ostatnio w halowych mistrzostwach klubu. Na zawodach tych W. Spychalski pokonał w skoku wzwyż poprzeczkę na wysokości 200 cm. Uzyskany przez niego rezultat jest halowym rekordem naszego województwa. Niezłe czasy w biegu na 40 m uzyskały: K. Gus i H. Szymonowicz — 5,4 oraz czternastolatki I. Najmowicz i M. Witczak — 5,5. Wśród mężczyzn najszybszy był na tym dystansie R. Pałka — 5,6.

■ NA obozie kadry narodowej, odbywającym się w Szklarskiej Porębie przebywa najlepsza zawodniczka Budowlanych — Czesława Surdel. Natomiast jej koleżanki i koledzy szykują się do wyjazdu na zgrupowanie do Kołobrzegu i Strzechy Akademickiej. Nad morzem przebywać będą lekkoatleci specjalizujący się w konkurencjach technicznych a w górach biegaczki i biegacze.

■ W SOBOTĘ i niedzielę rozgrywane będą w stolicy halowe mistrzostwa Polski juniorów. Na zawodach tych barw Budowlanych bronić będą: I. Najmowicz, M. Witczak, M. Miklaszewska i L. Lachowski. W tydzień później rozegrane zostaną MP juniorów starszych, w których wezmą udział: D. Zięciak; H. Szymonowicz, K. Doberstyn, M. Miklaszewska i R. Erbel.

■ OD 1 bm. lekkoatleci Budowlanych mają drugiego, obok M. Imielskiego, trenera zatrudnionego na pełnym etacie. Jest nim. T. Buczkowski, pod okiem którego ćwiczyć będą oszczepnicy i oszczepnicy.

■ CODZIENNIE od godz. 10 na stadionie Budowlanych przy al. Wojska Polskiego trenerzy klubowi oczekują na młodzież, pragnącą uczestniczyć w wakacyjnych zawodach sportowych. (jg)

Notatnik sportowca

ZARZĄD Wojewódzki TKKF przyjmuje zapisy chętnych do uczestnictwa w zajęciach sekcji judo i jeździectwa Ogniska „Orkan". Zgłoszenia należy kierować do ZW TKKF, ul. Tkacka 55 we wtorki i piątki.

* * *

SEKCJA kolarska Arkonii zaprasza chłopców z roczników 1958—59, którzy chcieliby uprawiać kolarstwo. Działacze gwardyjskiego klubu nie wykluczają przyjęcia chłopców, którzy nie posiadają własnych rowerów. Przygotowano bowiem specjalny sprzęt dla młodych adeptów kolarstwa. Chętni mogą zgłaszać się w poniedziałki i środy w godz. 15—16 na stadionie w Lasku Arkońskim.

Rekreacja dla 30 tys. pracowników

Komunalni stawiają na sport

CO PRAWDA blisko 30-tysięczna rzesza pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i terenowej w naszym województwie nie ma wielkiego klubu sportowego, tym niemniej branża ta szeroko reprezentowana jest w masowej kulturze fizycznej. ZZPGKiT wiele już lat temu postawił na rekreację i turystykę. W przedsiębiorstwach podległych gospodarce komunalnej i terenowej rozwijały swą działalność ogniska TKKF, które dziś już należą do najlepszych w województwie. „Tramwajarz", „Azymut", „Cieplarz", „Gimnastyczne", „Metalowiec" — znane są nie tylko w Szczecinie.

Nic więc dziwnego, że powołana rok temu Rada Terenowa Kultury Fizycznej „Ogniwo" przyjęła program, którego celem jest dalsze rozwijanie kultury fizycznej w środowisku pracowników gospodarki komunalnej i terenowej. W ciągu niespełna roku powołano 19 zakładowych rad kultury fizycznej.

Duży nacisk kładzie się także na rozwijanie działalności TKKF. Ogniska te mają bogaty program pracy, zamierzają przeprowadzić wiele imprez. Warto tu przypomnieć, że większość ognisk TKKF przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i terenowej uczestniczy w Turniejach Najlepszych walcząc o czołowe pozycje.

O sprawach tych mówiono na ostatnim posiedzeniu RT KFiT „Ogniwo". W trakcie dyskusji, po dokonaniu podsumowania przebytej drogi, zgłaszano wnioski na przyszłość. Działacze m. in. postanowili rozszerzyć działalność ognisk TKKF i kół PTTK, powołać nowe zakładowe rady kultury fizycznej. Duży nacisk położone na rozbudowę własnej bazy rekreacyjno-sportowej. Chodzi tu przede wszystkim o małe urządzenia, o boiska do małych gier. M. in. postulowano dokonać renowacji obiektu przy ul. Wyspiańskiego, który przejmie MPWiK. Wystąpiono także z ciekawą inicjatywą wybudowania w Lasku Arkońskim „ścieżek zdrowia" dostępnych dla wszystkich mieszkańców Szczecina. W uchwale zaleca się szersze propagowanie ćwiczeń rekreacyjnych tzw. 10-minutówek.

W ZASIĘGU działania RT KFiT „Ogniwo" znajdują się trzy kluby wyczynowe: MKS „Ogniwo" — Szczecin, MKS „Grunwald" Choszczno, KS „Bałtyk" — Szczecin, które postanowiono otoczyć opieką.

„Ferie z Kurierem — nie damy się nudzie"

Sobota „Dniem w puszczy"

SOBOTNIE przedpołudnie dla wszystkich uczestników naszej akcji „Ferie z Kurierem — nie damy się nudzie" poświęcone zostanie wędrówkom po Puszczy Wkrzańskiej i Górach Bukowych. Z uwagi na niemal wiosenna aurę „Dzień w puszczy" zapowiada się szczególnie ciekawie. Będzie okazją nie tylko do spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu, ale również do uczestnictwa w wielu atrakcyjnych zabawach przygotowywanych przez Oddział Miejski PTTK, Komendę Hufca ZHP Szczecin-Dąbie oraz Pałac Młodzieży.

Organizatorzy „Dnia w puszczy" proponują udział w dwóch imprezach o podobnym charakterze. Będą to gwiaździste wędrówki do mety rajdów, gdzie spotkają się uczestnicy pokonujący różne szlaki. Dla młodzieży lewobrzeżnego Szczecina przygotowano **„Wędrówkę szlakami Puszczy Wkrzańskiej"**, zaś dla mieszkańców prawobrzeżnej części miasta **„Wędrówkę szlakami Gór Bukowych"**.

Szczegółowe trasy kilkakrotnie już podawaliśmy. Przypominamy, że można je znaleźć w kalendarzu imprez naszej akcji. Dziś podajemy punkty startowe skąd z przewodnikami można rozpocząć wędrówki do mety rajdów.

WĘDRUJEMY SZLAKAMI PUSZCZY WKRZAŃSKIEJ

Punkty startowe: 1. Męcięcino, 2. Gocław, 3. Bartoszewo, 4. Lasek Arkoński, 5. Krzekowo, 6. Ścieżka przyrody — Lasek Arkoński. Meta rajdu znajduje się w Dolinie Siedmiu Młynów, na Pelanie Harcerskiej.

WĘDRUJEMY SZLAKAMI GÓR BUKOWYCH

Punkty startowe: 1. Szczecin-Dąbie, 2. Szczecin-Podjuchy, 3. Szczecin-Zdroje. Meta znajduje się na Wzgórzu Bukowiec.

ORGANIZATORZY obu imprez przygotowali wiele atrakcyjnych zabaw, które odbywać się będą przy wspólnych ogniskach, gdzie można będzie spożyć własnoręcznie upieczona nad ogniem kiełbasę. Oczywiście nie możemy zdradzić wszystkich przygotowanych niespodzianek, uchylając jednak rąbka tajemnicy, chcemy poinformować uczestników „Wędrówki po Puszczy Wkrzańskiej", że na mecie rajdu spotkają się z jeźdźcami ROJ, którzy konno przyjadą na spotkanie z młodzieżą. Tam też przybędzie sympatyczny rumak o jakże znajomej nam nazwie — „Kurier".

Zapraszamy więc wszystkich chętnych. (d)

TU XI TURNIEJ NAJLEPSZYCH

Siatkarze szykują się do rozgrywek

JAK donosiliśmy, ZW TKKF rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń zakładowych drużyn siatkówki, pragnących uczestniczyć w rozgrywkach XI Turnieju Najlepszych. Rywalizacja rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Do inauguracji zawodów pozostało więc już niewiele czasu. Do wczoraj udział w rozgrywkach potwierdziło 12 zespołów. Są to 3 drużyny żeńskie, reprezentujące: Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno - Kartograficzne, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej i PRE „Elektromontaż" oraz 9 zespołów męskich wystawionych przez: OPGK, Szczec. Zakłady Celulozowo-Papiernicze, Przeds. Produkcji Kruszyw Lekkich „Keramzyt", Fabrykę Kontenerów „Unikon", Szczec. Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego, Politechnikę Szczecińską, Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, PRE „Elektromontaż" i Woj. Przeds. Energetyki Cieplnej.

Zgłoszenia przyjmowane są nadal w ZW TKKF przy ul. Tkackiej 55 (tel. 355-30). (jg)

PIĄTEK
24 STYCZNIA

DZIŚ:
Felicji, Rafała
JUTRO:
Pawła, Miłosza

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże. Możliwość przelotnego deszczu. Temp do 7 st. Wiatry dość silne i silne południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 999 milibarów (749,3 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Lato w Nohant" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „10 paradoksów prokuratora Kempnera" g. 18; ZAMEK — koncert organowy g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Konformista" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — wł., l. 18 (piątek i sobota); w sobotę o g. 22.45 „Isadora" — ang., l. 18; KOSMOS (tel. 355-02) — „Bilans kwartalny" g. 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; „Jeremash Johnson" g. 9, 11.15, 13.30 — USA, panoram. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Dramat namiętności" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — kanad., l. 18; sobota: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Unkas — ostatni Mohikanin" g. 10.30, 13 — rum.; „Strach na wróble" g. 15.30, 18, 20.30 — USA, l. 15 (piątek i sobota); w sobotę o g. 15.30, 18 i 20.30 „Zła noc"; POLONIA (tel. 218-34) „Bajka o carze Saltanie" g. 9; „Wieże echa" g. 11.30; „Haiti wyspa przeklęta" g. 14, 17, 20 — USA, panoram., l. 15 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Opowieść wigilijna" g. 10, 12.20, 14.40 — ang., panoram.; „Joe w królestwie pszczół" g. 17; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 18, 20 — panoram., cz. I; „Zbieg z Alcatraz" g. 22 — USA, l. 18 — panoram. (piątek i sobota); DDK (Pomorzany) — „Nie ma mocnych" g. 15, 17, 19.15 — pol.; ZAMEK — „Kowadło czy młot" g. 18 — bułg., l. 15; TPPR — „Czyste ręce" g. 18, 20 — rum., l. 15; MARS — „Ojciec chrzestny" g. 16, 19 — USA, l. 18; PROMIEŃ — Zestaw bajek z serii „Bolek i Lolek" g. 14; „Ostatni seans filmowy" g. 16, 18.10, 20.20 — USA, l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rodeo" g. 16, 18 — USA, l. 15; „Opowieść w czerwieni" g. 20 — pol., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Znakomity piątek" g. 18 — ang., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Aferzysta" g. 19 — radz., l. 15 — panoram.; BAJKA (Police) — „Człowiek stamtąd" g. 17, 19 — radz., panoram.; SYRENKA (Jasienica) — „Liliowa akacja" g. 18 — węg.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Dzikie dziecko" g. 18 — fr., l. 15; INA (Stargard) — „Nie ma róży bez ognia" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol., l. 15; DAR (Stargard) — „Szary okrutnik" g. 16, 18, 20 — radz., panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Potop" g. 19.30 — pol., panoram. cz. II; WISŁA (Goleniów) — „Zapamiętaj imię swoje" — radz.-pol.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Babie lato" — bułg.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Malarstwo polskie, władztwo książąt pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Plakat muzealny; Gobeliny Lubomiry Skulskiej; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Jana Bociągi; ZAMEK — Dzieła Władysława Hasiora g. 11—18; SALON WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — rysunek i malarstwo Jerzego Chimiaka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany oraz Zdunowo: POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJE

KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 8—18.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16, 918.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.50 Sport (kol.). 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 IV TV Festiwal Widowisk Lalkowych — „Porwanie w Tiutiurlistanie". 17.40 „Prawda w oczy". 18.05 Dla młodzieży „Internat — mój dom". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Recepta na piosenkę — program rozrywkowy (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Teatr TV „Wakacje nad Adriatykiem". 21.15 Panorama (kol.). 21.55 Sport (kol.). 22.05 Fakty, opinie, hipotezy. „Dlaczego lubię słuchać muzyki?". 22.35 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.05 Lekcja j. niemieckiego. 17.30 „Plus i minus". 18.20 „Świat, który nie może zginąć". 18.45 „Przed wielką budową". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Ścieżka zdrowia (kol.). 20.35 Koncert ze Schwerina. 21.05 „24 godziny" (kol.). 21.15 Film węg. „Danaida". 22.40 Lekcja j. ros. 23.10 NURT.

SOBOTA

PROGRAM I

6.30 i 7 Technikum Rolnicze. 9 Teleferie. 10 TV Informator wydawniczy. 10.30 Film węg. „Danaida". 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Film „Sojusz w imię pokoju". 15.40 TV Informator wydawniczy. 16 Dziennik TV (kol.). 16.10 IV TV Festiwal Widowisk Lalkowych — „Tymoteusz Majsterklepka". 17.10 Dla młodzieży „Antrakt". 17.50 Notatnik światłoczuły. 18.05 „Czas tworzenia". 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kol.). 20.20 „Progi i bariery". 21.20 Dziennik TV (kol.). 21.40 Sport (kol.). 21.55 Film USA — „Lolita".

PROGRAM II

17.30 Spotkanie z jazzem. 18 Przed ekranem (kol.). 18.30 „Światło na wzgórzu". 18.50 Polski film dokumentalny „Siostry". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Monitor (kol.). 20.20 Rendez-vous z prof. Ludwikiem Sempolińskim. 21.05 „24 godziny" (kol.). 21.20 Wieczór autorski.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Gimnastyka. 15.30 Film TV jug. „Kapelusz profesora". 16.30 Wieś nowoczesna. 17 Mozaika muzyczna. 17.25 Wiadomości. 17.30 Program dla młodych ludzi. 18 Gimnastyka. 18.10 Telereklama. 18.40 Nowości. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Atlantyk". 19.30 Kronika. 20 Polski film TV „Akcja Peenemuende". 20.45 „Historia, którą pisze życie". 21.35 Kronika. 21.55 Film radz. „Wojna i pokój". 22.35 Sport na wieczór. 23.20 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Lekcja j. ros. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Polski film TV „Akcja Peenemuende". 10.45 „Historia, którą pisze życie". 11.35 Wiadomości. 11.40 Słynne arie operowe — inaczej. 12.35 Odpowiadamy na pytania. 14.05 Film CSRS „Konie". 14.25 Wiadomości. 14.30 Widowisko dla dzieci. 16 Program z Rostocku. 17 Program dla młodych ludzi. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.15 Film USA „Krwawy ślad". 22.50 Kronika. 23.05 Program muzyczny. 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka słowiańska. 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna. 16.10 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 17 Radio-kurier. 17.30 W kręgu gitary klasycznej. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje nonstop. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić, nie kupić. 20 Felieton literacki. 20.10 Muzyczny kalejdoskop. 21 Biuro Listów odpowiada. 21.10 Aktorzy i piosenki. 21.35 Klub 75 obrotów. 22.15 Muzyka Indii. 22.35 Karnawałowe rytmy. 23.05 Korespondencja zagraniczy. 23.10 Granice jazzu. 0.02—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radioferie. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Studium wiedzy politycznej. 16.15—17.30 Szczecin UKF. 16.15 „Róża wiatrów". 17 PAW. 17.15 Z muzyką o muzyce. 17.30 „Róża wiatrów". 18.40 Tu mówi Polskie Radio. 19 Studio Młodych. 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 22 Magazyn studencki. 23 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Madrygały Monteverdiego.

PROGRAM III

15.10 Roczniki polskiej piosenki. 15.30 W książkach i w życiu. 15.50 Z kompozytorskiej teki Edu Lobo. 16.15 Kronika zespołu Deep Purple. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „Eksplozja w katedrze". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Reportaż pt. „Fryz rodzimy". 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19 „Ziemia obiecana". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Wśród usarzy i pancernych. 20.10 Interradio. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda 7 Wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Wiersze o Warszawie. 23.05 Tylko dla melomanów.

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Szczecinie,
ul. Jagiellońska 68/69

poszukuje MIESZKANIA

2-pokojowego względnie 1-pokojowego z kuchnią nieumeblowanego dla małżeństwa z dzieckiem oraz pokoju umeblowanego dla stażysty (kobieta).

Oferty prosimy składać w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecinie, ul. Jagiellońska 68/69 Sekcja Adm. Gospodarcza. 329-K

SPRZEDAŻ

SZAFĘ grającą na 100 płyt m-ki „Seeburg" z kompletem płyt — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 780.

LOKALE

M-2, nowe budownictwo, centrum Stargardu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Szczecin, tel. 820-516, godz. 8—15. 468-G

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju. Może być w okolicach Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 769.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju, ul. Kreta 21. 774-G

OFICER PMH z żoną poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju nieumeblowanego z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 775.

2 MIESZKANIA, 2-pokojowe z wygodami, zamienię na mieszkanie 4-pokojowe z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 776.

MIESZKANIE M-2 lub M-3 — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 786.

DWA mieszkania M-3 i M-4, nowe budownictwo (telefony, garaż), zamienię na domek jednorodzinny z garażem lub z miejscem na garaż. Dzielnica Pogodno lub Gumieńce, tel. 369-27 po godz. 16. 709-G

MIESZKANIE 3,5-pokojowe z garażem w śródmieściu, zamienię na domek lub mieszkanie w domku przeznaczonym do sprzedaży w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 710.

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, 50 m kw., front, b. słoneczne w śródmieściu z garażem, zamienię na równorzędne lub mniejsze w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 713.

3 POKOJE, kuchnia, c.o., ciepłe, zamienię na pokój z kuchnią, c.o. Dzwonić: tel. 290-81, po 16. 715-G

DUŻY pokój, 25 m kw., I p., kwaterunkowe w śródmieściu, urządzenie gazowe i wodne, zamienię na podobne. Dzielnica i piętro obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 758.

2 POKOJE, 39 m kw., kuchnia, łazienka, ogrzewanie elektryczne w dogodnym punkcie, zamienię na 2 pokoje, małe. Barbary 3/17. 759-G

M-5 spółdzielcze w Szczecinie-Dąbiu, zamienię na równorzędne w Świnoujściu, tel. Szczecin 610-382. 761-G

ZGUBY

21 STYCZNIA br. o godz. 10 zginął pies czarny długie uszy spaniel (suczka). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem Szczecin, ul. Śląska 43/5 wejście z ul. Jagiellońskiej. 1304-G

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie

informuje, że

PRZYJMUJE OD OSÓB PRYWATNYCH ZLECENIA NA ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ I REMONTAMI INSTALACJI C.O. I CIEPŁEJ WODY JAK:

— **budowę nowych instalacji c.o. i c.w. w domkach jednorodzinnych, zakładach usługowych, szklarniach itp.**

— **remonty instalacji c.o. i c.w. i wymiana kotłów, wymienników, grzejników, przewodów i armatury,**

— **regulacja instalacji c.o.,**

— **chemiczne płukanie kotłów i instalacji c.o.,**

— **wykonawstwo przyłączy i węzłów cieplnych.**

Należność za wykonane roboty wg obowiązujących cenników KCK, roboty nie objęte cennikami rozliczane będą wg kalkulacji własnej, uprzednio uzgodnionej pomiędzy zamawiającym i przedsiębiorstwem.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Eksploatacji WPEC tel. 252-14.**

183-K

WAŻNE DLA NABYWCÓW I POSIADACZY POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Informuje się, że z dniem 1 stycznia 1975 r. poczta przejęła przyjmowanie, ewidencję i kontrolę opłat rejestracyjnych od pojazdów samochodowych osób fizycznych i jednostek gospodarki nie uspołecznionej, w związku z czym: **na terenie woj. szczecińskiego** — opłaty rejestracyjne należy uiszczać w urzędach pocztowych znajdujących się na terenie administrowanym przez ten urząd powiatowy, w którym zarejestrowany jest (względnie będzie) pojazd. Przy uiszczaniu opłat rejestracyjnych należy korzystać wyłącznie z 2-odcinkowych blankietów wpłat, znajdujących się we wszystkich urzędach pocztowych, **na terenie miasta Szczecina** — opłaty rejestracyjne od samochodów należy uiszczać na przesłanych posiadaczom pojazdów blankietach, wydrukowanych przez maszynę cyfrową (blankiety podobne do r-ków telefonicznych) z tym, że posiadacze samochodów, którzy nie otrzymają tych blankietów do 28 lutego 1975 r. obowiązani są uiścić opłatę rejestracyjną na wymienionych wyżej 2-odcinkowych blankietach wpłaty. Osoby, które mimo uiszczenia już opłaty rejestracyjnej za rok bieżący otrzymają zaproszenie do zapłaty (w formie blankietu z wydrukiem dokonanym przez maszynę cyfrową) proszone są o uznanie tego zaproszenia za nieaktualne. Posiadacze motocykli obowiązani są uiścić opłatę rejestracyjną bez oczekiwania na otrzymanie blankietu wpłaty. Wszyscy posiadacze pojazdów — zarówno na terenie miasta jak i województwa — obowiązani są uiścić opłatę rejestracyjną w terminie do 31 marca tego roku, którego dotyczy opłata — po tym terminie pobierane będą odsetki za zwłokę. Wszystkie sprawy związane z ewidencją i rejestracją pojazdów pozostają z dalszym ciągu w gestii wydziałów (referatów) komunikacji, Urzędów Powiatowych (Urzędu Miejskiego na terenie m. Szczecina). 368-K

Pracownicy poszukiwani

Inspektora d/s organizacji i kontroli wewnętrznej zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe i długoletnia praktyka zawodowa w zakresie określonym w nomenklaturze stanowiska. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe — Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 II p., pokój 25. 259-K

PRACA

DOCHODZĄCA opiekunka do 20-miesięcznego dziecka — potrzebna. Referencje konieczne. Al. Jedności Narodowej 47/8, tel. 378-09, po godz. 16. 1324-G

OPIEKUNKA do 2-letniego chłopca potrzebna od 1 lutego. Wyzwolenia 85/49, tel. 248-57. 1295-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 29, wykształcenie wyższe, poz na odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 784.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ większą działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę domu w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 627.

KUPIĘ działkę budowlaną w Szczecinie oraz 0,2—1 ha ziemi w Szczecinie lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 785.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 Dudzik. 623-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 272-60. 629-G

KUPNO

AUTOMAT do lodów — kupię. Oczekuję propozycji z ceną. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 781.

KAROSERIĘ Volkswagena 1500 lub Mercedesa 180 — kupię, tel. 356-56. 777-G

ZGINĄŁ pekińczyk sucz ka brązowa. Odprowadzić za wynagrodzeniem. ul. Żółkiewskiego 13/9. 1319-G

JERZY Gryglas zgubił przepustkę portową nr 71841. 773-G

ZAGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jerzy Durmowski. 783-G

23 stycznia 1975 r. zmarł po długotrwałej chorobie

Michał Szaban

pracownik RSW „Prasa-Książka-Ruch" Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Szczecinie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy.

Dyrektorowi MARIANOWI SZAMBURSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

składają:

Grono Pedagogiczne, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Handlowej w Szczecinie.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-552 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 497-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 468-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-23; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne H-3

„Kurier" znów na peryferiach

Lepsze zaopatrzenie sklepów spożywczych

OSTATNIO JUŻ DWUKROTNIE lustrowaliśmy sklepy peryferyjne, by zorientować się jak są one zaopatrzone w artykuły spożywcze. W minioną środę przed południem, ponownie wybraliśmy się poza centrum miasta by sprawdzić co się od naszej ostatniej wizyty zmieniło.

TYM RAZEM odwiedziliśmy kilka sklepów w rejonie Stołczyna i Skolwina Górnego, okolicy, której zaopatrzenie uznaliśmy ostatnim razem za bardzo niezadowalające.

PRZY ul. Stołczyńskiej 144 mieści się niewielki pawilon WPHS-u. Podczas naszej wizyty, a było to o godzinie 10.30 w sprzedaży znajdowało się m. in. 8 gatunków sera twardego, twarogi, spora ilość gatunków konserw rybnych itp. Nie było natomiast niczego z wyrobów garmażeryjnych (oprócz 5 dkg białego salcesonu!), ponieważ „jeszcze nie dowieźli".

Bogaty wybór wędlin zastaliśmy natomiast w placówce WSS „Społem" przy ul. Inwalidzkiej. Sklep oferował również wyroby wędzone, konserwy rybne i dżemy. Na ladzie widoczny był natomiast tylko jeden gatunek sera twardego, zaś cztery pozostałe... schowane były w niewidocznym miejscu. Personel obiecał jednak natychmiast usterkę tę usunąć i umieścić towar na stałe w miejscu widocznym.

PO RAZ TRZECI z rzędu odwiedziliśmy również sklep WSS „Społem" przy ul. Górniczej. Od poprzedniej naszej wizyty sytuacja zmieniła się tu na lepsze. W sprzedaży znajdowało się m. in. kilka gatunków dżemów, serów topionych, konserw rybnych i warzywno-mięsnych. Nie widzieliśmy natomiast serków homogenizowanych, a z twardych — eksponowano jeden rodzaj. Jak się okazało sklep dysponował większym asortymentem serów twardych, ale leżały one... w lodówce na zapleczu. Personel starał się wytłumaczyć to — w maju zresztą przekonujący sposób — iż na regałach w sali sprzedaży nie ma miejsca na wyeksponowanie tego towaru. Do sklepu do godz. 11 nie dowieziono również jeszcze wędlin i wyrobów garmażeryjnych.

W placówce nr 15, przy ul. Nad Odrą 45 zastaliśmy spory asortyment wędlin i garmażerki. Nie było natomiast zupełnie konserw warzywno - mięsnych, dżemów — również niewiele. Sklep proponował także 9 rodzajów konserw rybnych, 5 gatunków serów twardych. Brakowało natomiast twarogów, bo mimo iż dochodziła już godzina 12, jeszcze „nie dowieźli".

REASUMUJĄC. We wszystkich odwiedzonych przez nas sklepach w północno-wschodnim rejonie miasta zaopatrzenie polepszyło się w stosunku do tego, jakie zastawaliśmy pod czas poprzednich wizyt, jednak że — w stopniu jeszcze nie w pełni zadowalającym. Występują nadal braki pewnych towarów, niektórych artykułów jest zbyt wąski asortyment. Zmiana, która już nastąpiła, pozwala jednak rokować nadzieję, na dalszą poprawę zaopatrzenia. Bardzo istotną sprawą wydaje się usprawnienie dowozu towarów do sklepów. (zdan)

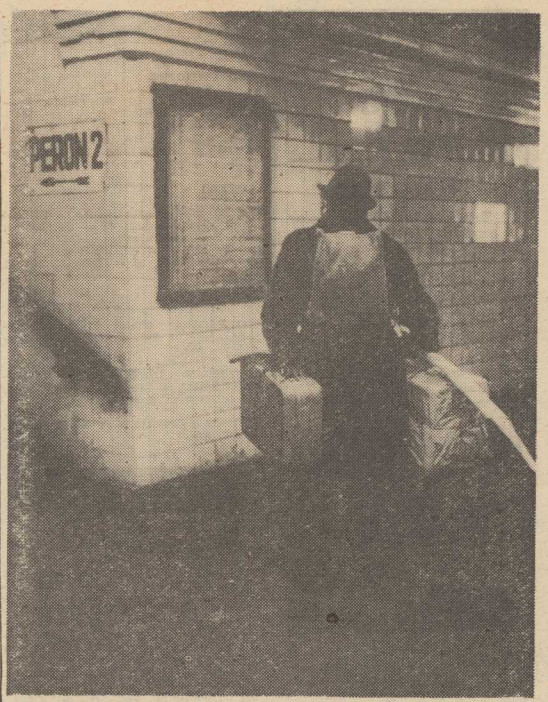

„POCIĄG OSOBOWY DO..."

Foto: Zb. Jodkowski

W Teatrze „13 Muz" — premiera

Piosenki 30-lecia

W PONIEDZIAŁEK, 27 bm., o godzinie 20 w Klubie „13 Muz" odbędzie się premiera **„Gramofonu-show" pt. „Szeptem do mnie mów"**, poświęconego piosenkom trzydziestolecia. Wykonawcami będą aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych: Barbara Mikołajczyk, Urszula Nowacka, Mieczysław A. Gajda, Andrzej Saar, Wiesław Zwoliński, przy fortepianie — Teresa Stokowska-Gajda. Choreografia spektaklu — Zofia Kuleszanka, scenografia — Andrzej Tomczak, reżyseria — Janusz Rudnicki. (Up.)

W Urzędzie Miejskim

Uroczyste wręczenie dowodów osobistych

KAŻDY pamięta dzień, w którym dostał dowód osobisty. Jest to ważny dzień w życiu młodego człowieka. Otrzymuje przecież dokument stwierdzający nie tylko jego tożsamość, ale i dojrzałość obywatelską, daje właścicielowi wszelkie prawa ludzi dorosłych. Dla tego też zdecydowano się na uroczystą formę wręczania dowodów osobistych.

WCZORAJ właśnie w sali Urzędu Miejskiego spotkała się pierwsza grupa młodych szczecinian, którzy ukończyli 18 lat. Im to wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiełowicz wręczył uroczyście dowody osobiste. Przyjął też uroczyste ślubowanie młodzieży.

SKŁADAJĄC życzenia z tej okazji, wiceprezydent powiedział m.in.: **„Szczecin jest miastem ludzi bardzo młodych. Przeciętna wieku wynosi 28 lat. Już po wojnie urodziło się tutaj 160 tys. osób. Stanowicie więc cząstkę tego młodego pokolenia. Jesteśmy przekonani, że dołożycie w swoich działaniach wszelkich sił, żeby budować lepsze życie, lepsze jutro."**

GRATULACJE i życzenia złożył także gospodarz uroczystości, przewodniczący ZD ZMS Szczecin — Śródmieście Ryszard Gondek.

DODAJMY, że wszystkim szczecińskim 18-latkom dowody osobiste będą wręczane w tak uroczystej formie. (jas)

Wydawanie znaczków rejestracyjnych dla psów — w czerwcu br.

ROZPORZĄDZENIE ministrów gospodarki terenowej i ochrony środowiska, rolnictwa oraz zdrowia i opieki społecznej z 14 sierpnia 1974 r. nakłada na posiadaczy psów obowiązek zaopatrzenia posiadanego psa w znaczek rejestracyjny.

Zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami szczegółowymi, znaczki te wydawać mają państwowe zakłady lecznicze dla zwierząt po zaszczepieniu psa przeciwko wściekliźnie. Na terenie Szczecina znaczki będą wydawane w okresie masowych szczepień w czerwcu br., a następnie w miarę potrzeby.

Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego stosowane dotychczas na terenie miasta wydawanie znaczków rejestracyjnych dla psów w związku z pobieraniem podatku od psów względnie opłat sanitarno-weterynaryjnych zostaje zaniechane. Nowe znaczki będą stanowiły dowód zaszczepienia psa przeciwko wściekliźnie.

Kronika wypadków

NA UL. Gdańskiej w pobliżu „Baltony" stał na środkowym pasie jezdni, w kierunku Śródmieścia, uszkodzony „Fiat" nr rej. MR 8852. Jadące tędy ciurkiem samochody w charakterystycznych piruetach omijały „zawalidrogę", aż w końcu stało się to, co stać się musiało: kierowca nadjeżdżającego „Opla" MW 3319 zagapił się i w ostatniej chwili — hamując — usiłował wyminąć „Fiata" z lewej strony. Z kolei „Nysa" nr rej. MR 7403 uderzyła w tył „Opla", który wjechał na tory tramwajowe, rozerwał druciana siatkę oddzielającą torowisko i zatrzymał się — w stanie godnym pożałowania — na przeciwnej jezdni.

MILICJA zatrzymała wczoraj 28-letniego, nigdzie nie pracującego Andrzeja Sz., zam. przy ul. Poniatowskiego i 25-letnią, również nigdzie nie pracującą Jadwigę G., mieszkankę ul. 9 Maja. Zatrzymani podejrzani są o kradzież kożucha wartości 9 tys. zł w restauracji „Atlantycka". Andrzeja Sz. i Jadwigę G. osadzono w areszcie, do dyspozycji prokuratora. (ap)

PROSZĘ O GŁOS

Czy w aptekach muszą być kolejki?

SOBOTA, godziny popołudniowe. Niemal we wszystkich szczecińskich aptekach tłumy ludzi. Aby otrzymać lek, trzeba obowiązkowo odstać w kolejce około 30 minut. Nic dziwnego, to pora (dnia, tygodnia i... roku) najbardziej sprzyjająca wzmożonemu napływowi klientów. Ale czy nie można tak zorganizować pracy zatrudnionego w aptekach personelu, żeby ludzie nie musieli tyle czasu czekać w kolejce? Przyjrzyjmy się, jak organizuje się ową pracę.

APTEKĄ przy zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Jagiellońską. Czynne tylko jedno okienko sprzedające leki na recepty. W drugim wydaje się zakupione leki, w trzecim można jedynie kupić medykamenty nie wymagające okazywania recepty. Przed tym ostatnim okienkiem klientów niewielu, przed tym z receptami — tłum.

APTEKA przy pl. Grunwaldzkim. Sytuacja identyczna. Leki na receptę sprzedaje się tylko w jednym okienku. Tłum ludzi.

APTEKA przy al. Wyzwolenia (w pobliżu skrzyżowania z ul. Mazowiecką). Sytuacja chyba jeszcze gorsza. Czynne tylko dwa okienka. Przy każdym olbrzymia kolejka.

CZY doprawdy tak już źle jest z kadrami w szczecińskich aptekach, że w okresie największego napływu klientów nie można zwiększyć obsady „z drugiej strony okienka"? Warto wszak zwrócić uwagę, że taśmowe kolejki w aptekach to bynajmniej nie to samo, co kolejki w innych placówkach handlowych (choć i z tamtymi należy walczyć). Wszak wielu spośród klientów aptek, to ludzie chorzy. Wystawanie przez nich po kilkadziesiąt minut w oczekiwaniu na zakup leku, jest z wielu względów niewskazane. Zarówno dla samych chorych, jak i dla stykających się z nimi innych — zdrowych. (tawo)

NIE MARNUJMY ANI KROMKI!

W styczniu — 10 ton chleba

ZBIÓRKA czerstwego pieczywa nabrała już rumieńców, objęte nią zostały niemal wszystkie osiedla mieszkaniowe, a w składnicach jest coraz więcej chleba. W styczniu punkty skupu WPHS-u sprzedały tuczarniom około 700 kg pieczywa, a składnice „Surowca" — aż 6,5 tony. Na odbiór czekają dalsze cztery tony chleba.

Fakty te mogą cieszyć, ale wciąż jeszcze otrzymujemy sygnały od Czytelników, że giną ulotki informacyjne i nie wiadomo, kiedy wystawiać pieczywo przed drzwi. Sprawę tę polecamy uwadze poszczególnych administracji.

Niepokój budzi także kwestia regularnego odbioru chleba ze składnic. Już teraz w punktach skupu brakuje miejsca na chleb, a liczyć się trzeba z faktem, że z czasem zbiórka będzie się rozszerzać, zatem problem przekazywania pieczywa tuczarniom trzeba jak najszybciej rozwiązać. (mw)

Notatnik szczeciński

■ JUTRO, 25 bm. o godz. 10, w siedzibie Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy al. Wojska Polskiego 99 odbędzie się odczyt prof. dr inż. Tadeusza Ćwirko-Godyckiego na temat: „Morfologia rys w konstrukcjach żelbetowych".

■ STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek Oddział w Szczecinie organizuje w sobotę o godz. 17, w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 1 (al. Piastów 12) spotkanie maszynistek — członkiń Stowarzyszenia i nie zorganizowanych, oraz kierowniczek hal maszyn zakładów pracy i instytucji, na którym ob. Michał Brzeziński z Wrocławia wygłosi prelekcję na temat zasad obliczania maszynopisów. Po prelekcji ob. Brzeziński będzie odpowiadał na pytania.

Dziś wręczenie „Bursztynowych Pierścieni"

W GRUDNIU ub. roku nasi Czytelnicy dokonali wyboru najpopularniejszych szczecińskich aktorek i aktorów, a tak że artystów występujących gościnnie w naszym mieście przyznając im „Bursztynowe Pierścienie 1974 roku". Przypominamy, że laureatami plebiscytu zostali: Krystyna Feldman i Mirosław Gruszczyński z Państwowych Teatrów Dramatycznych oraz Monika Myszkowska i Włodzimierz Wasylowski z Państwowego Teatru Muzycznego natomiast z artystów spoza Szczecina — Irena Santor.

Dziś, 24 bm. o godz. 17 na tzw. Małej Scenie Rozrywki przy al. Wojska Polskiego 84 odbędzie się uroczyste wręczenie „Bursztynowych Pierścieni". Podczas imprezy wręczone zostaną również nagrody rozlosowane wśród Czytelników „Kuriera", uczestników plebiscytu. (Czytelnikom zamieszkałym poza Szczecinem nagrody zostaną wysłane pocztą).

Powstało Pomocnicze Przedsiębiorstwo Usługowe Kolei

Są szanse na jazdę czystymi wagonami

— WAGONY SĄ BRUDNE. Czy naprawdę musimy jeździć w warunkach urągających higienie? Czas zrobić z tym porządek — podróżni dopominali się o swoje prawa.

— Wiemy o tym, lecz jesteśmy bezsilni — odpowiadali kolejarze. — **Nasz kontrahent nie wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków.**

NIEGDYŚ owym kontrahentem była Spółdzielnia Pracy Emerytów Kolejowych. Z czasem spółdzielnia stała się wielobranżową, przyjmując na swoje barki coraz to nowe obowiązki. Czyszczenie taboru kolejowego zajęło margines szerokiego wachlarza usług Spółdzielni „Universum".

Jest to (w pewnym sensie) przeszłość. Od 1 stycznia br. „Universum" nie ma nic wspólnego z myciem wagonów. Znalazło się bowiem inne rozwiązanie tego problemu. **Decyzją Ministerstwa Komunikacji powołano w Szczecinie Pomocnicze Przedsiębiorstwo Usługowe Kolei, drugie (po Warszawie) w kraju.** Firma ta ma za zadanie wyłącznie czyszczenie taboru PKP i utrzymywanie porządku na ważniejszych obiektach kolejowych. Specjalizacja jest pierwszym plusem tej zmiany.

Powiedzmy jednak od razu, że w tej chwili nie można spodziewać się cudu. Nowe przedsiębiorstwo nie jest w stanie w błyskawicznym tempie doprowadzić wszystkich wagonów do wymarzonego przez pasażerów stanu. Istnieje ono przecież niecały miesiąc, stąje dopiero na nogi. Poza tym — sprawa najbardziej istotna: w spadku po „Universum" przejęto prymitywne metody mycia i sprzątania wagonów. Szczotka na długim kiju i wiaderko nie zawsze ciepłej wody będzie jeszcze przez czas jakiś podstawowym narzędziem pracy.

W przedsiębiorstwie myśli się już teraz o usprawnieniu pracy, zmianie — nazwijmy to — technologii. Jest to jedyny sposób na to, byśmy wreszcie mogli podróżować w czystym pociągu. Każdego dnia na kosmetykę czeka ponad 300 wagonów, na jednego więc pracownika przypada ich kilkanaście. Zwiększanie li tylko zatrudnienia nie jest najwłaściwszą drogą.

W ramach małej mechanizacji wymyślono specjalne pomosty na kółkach, które zostaną wykonane we własnym zakresie. Dzięki temu czyszczenie wagonów (zwłaszcza piętrowych) stanie się łatwiejsze i będzie trwało krócej. Na terenie stacji w Porcie Centralnym powstanie też myjnia automatyczna z całym niezbędnym zapleczem. Jest już lokalizacja i wstępne założenia projektowe.

A CO NAJWAŻNIEJSZE — załodze nowego przedsiębiorstwa zależy na tym, by szczecinianie podróżowali czystymi wagonami. I obiecują, że już niedługo odczujemy zmianę. Nie chcą bowiem, aby kolejarze wstydzili się za kolejarzy. (jas)

25 bm. proces o zabójstwo przy ul. Odzieżowej

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 25 bm., na wokandzie Sądu Wojewódzkiego znajdzie się sprawa karna przeciwko 37-letniemu ślusarzowi SPBO-1, Bogdanowi Karteczce. Odpowiada on za zbrodnię zabójstwa żony, przez uduszenie.

Morderstwo popełnione zostało, jak już informowaliśmy, z końcem sierpnia ub. r. w mieszkaniu przy ul. Odzieżowej, o czym głośno było wówczas na Niebuszewie.

Oskarżenie popiera przed sądem wiceprokurator mgr Irena Marecka, obronę wnosi adwokat Witold Barancewicz. (a)